



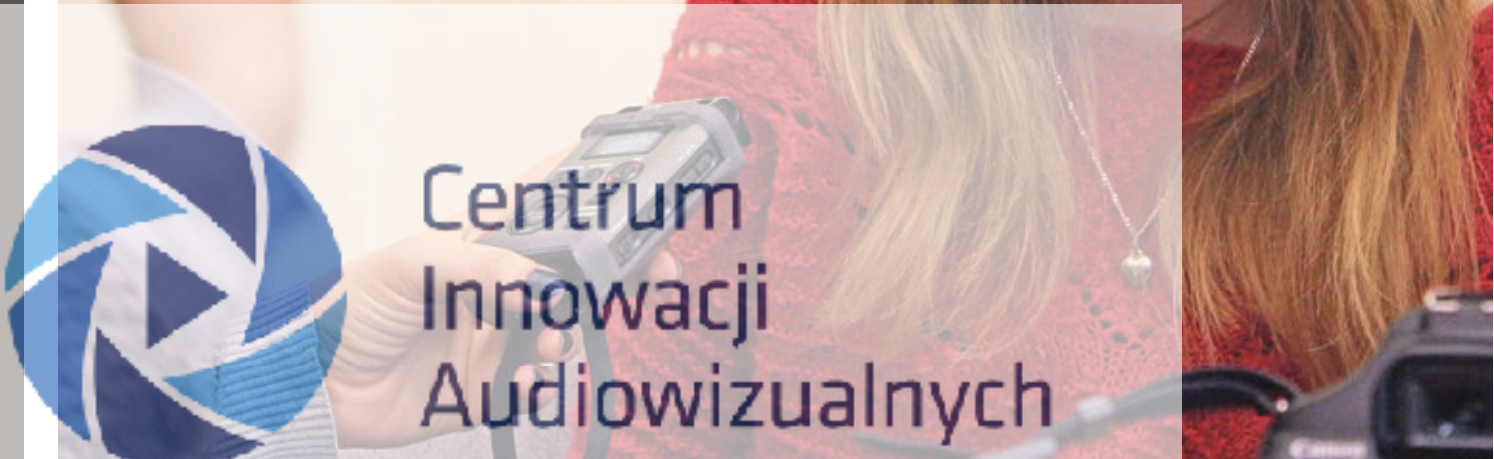
Wesołego Alleluja!

Wielkanoc to czas nadziei na pozytywną przemianę. Zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa i towarzyszące pamiętce tego wydarzenia symptomy ocieplenia, pozwalają uwierzyć w siłę nas samych i moc drugiego człowieka. W tym szczególnym dniu przyjmijcie nasze najszersze życzenia. Pragniemy, aby święta te przyniosły Wam radość i przede wszystkim wzajemną życzliwość. By te najbliższe chwile stały się źródłem wzmacniania ducha i więzi z bliskimi.

Niech zmartwychwstanie, tak szczególnie symbolizujące odrodzenie, napętni Wasze serca pokojem i ciepłem. To piękny moment na to, by nabrać sił i wiary, że można pokonać nawet największe trudności. Życzymy Państwu, by te święta pozwoliły z ufnością popatrzeć w przyszłość. Alleluja!

redakcja
„Wiadomości Lubińskich”
i portalu www.lubin.pl

TYLKO ONA POMOGŁA



» Dorośli nie zrobili nic, a ta filigranowa nastolatka bez wahania ruszyła z pomocą. 14-letnia Weronika Szuszkiewicz w autobusie miejskim pomogła mężczyźnie, który dostał ataku padaczki. – Była niesamowita. Mówi się tylko o tym, co złe, a o takich historiach rzadko. Uważam, że dziewczynę należy pochwalić, za to co zrobiła – mówi lubinianka Justyna Gajda, która zadzwoniła do naszej redakcji.

Był wtorkowy ranek, 31 marca. Weronika jechała autobusem 3B. – Siedziałam z tyłu, gdy nagle z przodu coś się stało. Zasłabł jakiś mężczyzna. Ludzie zaczęli krzyczeć: „O Boże, co się dzieje” i do kierowcy, żeby zatrzymał autobus i wezwał karetkę. Zauważyłam, że do mężczyzny, który osunął się na podłogę, uderzając się w głowę, nikt nie podchodzi. Ludzie się odsuwali i wychodzili z autobusu – relacjonuje Weronika, którą znaleźliśmy w jej szkole – Gimnazjum nr 4.

Okazało się, że mężczyzna ma atak padaczki. – Przytrzymałam panu głowę, żeby nie uderzył się jeszcze mocniej, i szcękę. Do

chwili przyjazdu karetki sprawdzałam puls i czy oddycha – opowiada nastolatka, nieco speszona obecnością mediów.

I na tym skończyłaby się historia, gdyby nie Justyna Gajda, która też jechała tym autobusem. – Dziewczyna była naprawdę rewelacyjna. Wiedziała, co robić. Po wszystkim spytałam ją, czy się nie bała. Odpowiedziała, że nie i że chciałaby w przyszłości studiować medycynę. Zapytałam ją o imię i nazwisko oraz szkołę, do której chodzi, bo uważam, że należy jej się pochwała – mówi pani Justyna.

Weronika, skromna dziewczyna o dobrym sercu, jest

uczennicą klasy II f w Gimnazjum nr 4. Jest wolontariuszką w szkole i pomaga innym, zresztą nie pierwszy raz udzielała pierwszej pomocy osobie w potrzebie spotkanej na ulicy. W przyszłości chciałaby zostać ratownikiem medycznym albo endokrynologiem. – O medycynie marzę od dawna. Gdy miałam 6 lat, pani w przedszkolu pytała wszystkich, kim chcą zostać. Inne dziewczynki odpowiadały, że księżniczką, a ja powiedziałam, że lekarzem. I nadal myślę o medycynie – wyznaje z uśmiechem.

Weronika szkolenie z pierwszej pomocy przejdzie dopiero w przyszłym roku, ale już teraz wiedziała, jak sobie poradzić. Dużo o tym czyta i sama się doskonali. Poza tym, jak mówi, potrafi logicznie myśleć.

– Jesteśmy z niej dumni – stwierdza dyrektor Gimnazjum nr 4 Anna Słowikowska. – W naszym gimnazjum w trzeciej klasie mamy przedmiot edukacja dla bezpieczeństwa, na którym wszyscy uczą się między innymi udzielania pierwszej pomocy. A Weronika już teraz potrafiła sobie świetnie poradzić – dodaje.

MARTA CZACHÓRSKA

JEŹDŹĄ ZA DARMO, NIE CHODZĄ PO SĄDACH

Kilkadziesiąt segregatorów, wszystkie pełne akt sądowych. I to tylko za 2014 rok. To przypadki niezapłacenia mandatu za przejazd autobusem bez biletu. – Dziś nie mamy już tych problemów – mówi prezydent Lubina Robert Raczyński.

» STR. 3



Kolumna wozów wojskowych przykuła uwagę przechodniów

Amerykanie przejechali przez Lubin



Żołnierze przejechali przez miasto i na chwilę zatrzymali się na parkingu pod Lubinem

» W niedzielę, 29 marca, przez Dolny Śląsk przejechali amerykańscy żołnierze. Można ich było zobaczyć także w Lubinie. Zdjęcia otrzymaliśmy od naszych Czytelników.

Amerykańscy żołnierze wracali z ćwiczeń w Estonii do bazy w Niemczech. Ponieważ jest to operacja wojskowa, trasa ich przejazdu była tajna. Nie

było wiadomo dokładnie, gdzie i kiedy będzie można zobaczyć amerykańską kolumnę wojskową.

W niedzielę Rajd Dragonów przejechał przez Dolny

Śląsk, w tym także Lubin, zmierzając w kierunku czeskiej granicy.

Zdjęcia kolumny otrzymaliśmy od naszych Czytelników. Jeden z nich spotkał żołnierzy na parkingu pod Lubinem, inny uwiecznił ich przejazd przez miasto.

MARTA CZACHÓRSKA

Zginął górnik

31-letni górnik zginął 26 marca wieczorem pod ziemią w Zakładach Górniczych Polkowice-Sieroszowice. Do wypadku doszło na oddziale G-63.

– Odspojona od stropu bryła skalna przysypała pracownika zajmującego się montażem pompy odwadniającej – informuje Dariusz Wyborski, rzecznik prasowy KGHM.

W wyniku odniesionych obrażeń zmarł 31-letni operator maszyn i urządzeń pod ziemią.

Rodzinie i najbliższym zmarłego zarząd KGHM składa wyrazy głębokiego współczucia. MS

Pokazują, to co pod nami

– Chcieliśmy pokazać młodzieży, to co jest pod nami – mówi Wiesław Bartoszewicz, dyrektor Gimnazjum nr 1, w którym właśnie powstała pracownia geologiczna. Skąły i minerały zgromadzone w nowej pracowni będą służyć nie tylko uczniom tej szkoły, ale również innych gimnazjów, a także podstawówek z Lubina.

– Ta pracownia to zupełnie nowy pomysł. Będzie ona również pełnić rolę muzeum. Zgromadzone tutaj zbiory pochodzą z całego Dolnego Śląska, również z KGHM – mówi dyrektor Bartoszewicz. – Mam nadzieję, że z pracowni będą korzystać także nauczyciele przyrody z innych szkół. Staramy się zainspirować i zaciekać młodzież w trochę inny sposób – dodaje.

Spora kolekcja skał i minerałów zgromadzona przez Gimnazjum nr 1 to w części zbiory jednej z nauczycielek, Magdaleny Romaniec, a w większości zbiory pochodzące z KGHM. W projekt mocno zaangażował się Wojciech Kaczmarek, główny inżynier geolog z departamentu gospodarki zasobami i ochrony powierzchni KGHM, niegdyś uczeń tej szkoły. MRT

Domasiewicz zastąpił Piorunek

Nowy prezes szpitala

■ **Lubiński szpital przy ulicy Bema, czyli RCZ, ma nowego prezesa. Dotychczasowego szefa Marcina Domasiewicza zastąpił Maciej Piorunek.**

Zmiana na stanowisku prezesa szpitala nastąpiła 23 marca, co potwierdza przedstawicielka firmy EMC Instytut Medyczny, właściciela RCZ. – **Nastąpiło rozwiązanie współpracy z panem Domasiewiczem** – mówi Anna Szewczuk-Łebska, rzecznik prasowy EMC, dodając jednocześnie, że nie należy się doszukiwać konkretnych przyczyn tej decyzji. – W związku z rozbudową szpitala, zdecydowaliśmy się na zmianę na stanowisku prezesa i zatrudnienie pana Piorunka – dodaje.

Domasiewicz był prezesem RCZ od czerwca 2014 roku, kiedy na tym stanowisku zastąpił Rafała Koronkiewicza.

Jak informuje Anna Szewczuk-Łebska, Piorunek od tego roku pełni w spółce EMC Instytut Medyczny funkcję dyrektora Biura Projektów Restrykturyzacyjnych.

– Jest współtwórcą projektu Krajowego Programu Szpitalnych Zakupów Wspólnych. Był wiceprezesem Supra Holding S.A., a wcześniej dyrektorem Zespołu Publicznych Zakładów Opieki Zdrowotnej w Miliczu, zaś po przekształceniu szpitala w spółkę prezesem Miłlickiego Centrum Medycznego – dodaje rzeczniczka. MARTA CZACHÓRSKA



Zmiana na stanowisku prezesa szpitala nastąpiła 23 marca

Pełnych ciepła i radości
Świąt Wielkiej Nocy
oraz wszelkiej pomysłowości
w życiu zawodowym i prywatnym

życzy
Zarząd oraz pracownicy
MPEC "Termal" S.A.
w Lubinie

17 kwietnia
23:00 do rana

MARATON HORRORÓW

ZAGRAMY:

PIRAMIDA PREMIERA OCULUS COŚ ZA MNA CHODZI KLATWA JESSABELLE

partner główny: **MAXXX** hit za hitem

partnerzy: **dla studenta.pl** **metro** **co jest grane** **DEMOTYWATORY.PL**

Kino Helios Lubin
ul. Gen. W. Sikorskiego 20
rezerwacja: 76 724 97 97

DOLEWKA PEPSI GRATIS

www.helios.pl

Protestowali pod galerią

Zabijaniu dzieci mówią STOP!

■ Zdjęcia zakrwawionych ciał małych dzieci, koszulki z napisem „Ratuj mnie!” – to sposób Fundacji Pro-Prawo do Życia, by przekonać lubinian, że aborcja to nic innego niż zabijanie nienarodzonych jeszcze dzieci. – Dziecko ma prawo żyć, nawet jeśli jest chore – podkreślają.

Działacze z dolnośląskich struktur fundacji pojawili się 25 marca pod Galerią Cuprum Arena. Rozłożyli transparenty z brutalnymi zdjęciami, rozdawali lubinianom ulotki, w ten sposób protestując przeciw aborcji.

– Chcemy pokazać prawdę o aborcji. Tej prawdy nikt nie mówi. Nazywa się ją zakończeniem ciąży, a aborcja to krwawe zabicie dziecka – podkreśla Adam Brawata, koordynator komórki wrocławskiej Fundacji Pro-Prawo do Życia.

A co jeśli już w ciąży dowiadujemy się, że nasze dziecko będzie chore? – Dziecko nie trzeba wychowywać. Można je oddać do adopcji. Zabicie dziecka nigdy nie jest dobrym rozwiązaniem – podkreśla Brawata.

Do dolnośląskiej komórki fundacji dołączyła też kilkunastoosobowa grupa lubinian. Chcą utworzyć oddział



W czasie protestu ulotki rozdawali dzieci

fundacji w Lubinie. Pikieta pod galerią to pierwszy krok, później mieli jeszcze zaplanowane spotkanie i modlitwę w małym kościele w intencji dzieci poczętych.

– Organizujemy się, bo chcemy pokazać, że nasza lokalna społeczność ma coś do powiedzenia w sprawie obrotu życia. Te zdjęcia są drastyczne, ale tak wygląda aborcja. Lubin jest pro-life, ale dopiero zaczynamy się pokazy-

wać w tym kierunku. W ubiegłym roku organizowany był marsz dla życia, teraz rozpoczynamy naszą działalność z ramienia fundacji – mówi Barbara Czekajło z lubińskiego oddziału Fundacji Pro-Prawo do Życia.

Dodajmy, że po świętach wielkanocnych fundacja zaczyna zbierać podpisy pod projektem ustawy, która będzie chronić życie od momentu poczęcia. **MARIOLA SAMOTICHA**

Prezydent podsumowuje pół roku bezpłatnej komunikacji w Lubinie

Jeżdżą za darmo, nie chodzą po sądach

» **Kilkadziesiąt segregatorów, wszystkie pełne akt sądowych. I to tylko za 2014 rok. To przypadki niezapłacenia mandatu za przejazd autobusem bez biletu.**

Dziś nie mamy już tych problemów. Odkorkowaliśmy lubiński sąd, częściowo odkorkowaliśmy urząd, zwiększyła się też mobilność mieszkańców – mówi prezydent Lubina Robert Raczyński, podsumowując pół roku bezpłatnej komunikacji w naszym mieście.

Kiedy za przejazd autobusem trzeba było jeszcze płacić, co miesiąc przyłapanych było około 450 gapowiczów. W skali roku daje to ponad 4 tysiące osób. – Z tego tytułu nakładane były kary – rekordzista nabierał 5,4 tys. zł kary. Mielśmy obowiązek ściągać te należności, które dziś sięgają 14 mln zł. To koszt jednego roku utrzymania komunikacji miejskiej. Te sprawy to dziesiątki tysięcy postępowań komorniczo-sądowych, a i tak niewiele należności udaje się ściągnąć – mówi wprost prezydent Raczyński.

Kiedy sprawa trafiała do sądu, urząd musiał tam reprezentować radca praw-

ny, jako świadek musiał się też stawić strażnik miejski, a terminy oczekiwania na rozprawy sądowe tylko się wydłużały.

– Te segregatory – mówi wójt Lubina wskazując na leżące przed nim skoroszyty – to ilość spraw, jakie musiał rozpatrywać lubiński sąd. Można śmiało powiedzieć, że tak został odkorkowany sąd w Lubinie, jeśli chodzi o wykroczenia. Sędziowie często prosili nas o przesuwanie terminów, ze względu na to, że byli obłożeni innymi ważnymi sprawami. To jest ta korzyść z bezpłatnej komunikacji, której nie widać w relacji finansowej, ale widać w instytucji państwa – tłumaczy prezydent.

Łącznie przez ostatnich dziesięć lat – do 2014 roku, kiedy prezydent wprowadził darmową komunikację – odbyło się aż 43 tysiące postępowań sądowych z tytu-

łu niezapłacenia mandatów. – To był ogromny ciężar dla sądu, a sprawy były drobne, bo dotyczyły jednego biletu i kary. Wciąż 11,5 tysiąca spraw czeka na rozstrzygnięcie, a czas oczekiwania wynosi od 5 do 12 miesięcy. Procesy sąd długie, a należności z tego tytułu niewielkie – podkreśla wójt. – Z chęcią umorzylibyśmy także te trwające sprawy, ale nie mamy takiego prawa – zaznacza.

Jakie jeszcze są korzyści z darmowej komunikacji? – Brak kosztów związanych ze sprzedażą biletów oraz ich kontrolą i windykacją. W urzędzie mieliśmy 1,5 etatu radcy prawnego, jeżeli chodzi o windykację i prowadzenie procesów sądowych. Zatrudniliśmy kontrolerów, wielu strażników miejskich większość czasu musiała spędzać w sądzie jako świadkowie – wlicza.

MARIOLA SAMOTICHA



– Te segregatory – mówi wójt Lubina wskazując na leżące przed nim skoroszyty – to ilość spraw, jakie musiał rozpatrywać lubiński sąd

NIE GŁOSUJĘ NA KOMOROWSKIEGO



W grudniu 2010 roku Komorowski **zatwierdził** ustawę **podnoszącą** wysokość płaconego przez Polaków podatku **VAT do 23%**. Wyższe stawki VAT miały obowiązywać do 2013 roku. Okazało się jednak, że pod koniec 2013 roku Komorowski podpisał kolejną ustawę utrzymującą wyższe stawki VAT **do 2016 roku!**

Szacuje się, że z tego tytułu Polacy płacą co roku od 4 do 5 miliardów zł więcej podatku VAT na utrzymanie rozbudowanego aparatu urzędniczego rządzącej koalicji PO-PSL oraz kancelarii prezydenta, która kosztuje rocznie ok. 170 mln zł.

Nowe zwierzęta w parku Wrocławskim

Czarna Kaśka i oślica Fiona

» Park Wrocławski ma dwóch nowych mieszkańców – czarną owieczkę i oślicę. Owcę pracownicy minizoo od razu nazwali Kaśka, ponieważ przyszła na świat w niedzielę, w imieniny Katarzyny. Natomiast w przypadku osiołka z początku nie było wiadomo, czy to chłopiec czy dziewczynka, bo mama nie chciała dopuścić nikogo do swojego dziecka.



Owca Kaśka i oślica Fiona nie są pierwszymi zwierzętami, jakie przyszły na świat w lubińskim parku Wrocławskim

Fot. Marta Czachórska i Park Wrocławski

O ba zwierzęta na razie są trochę nieśmiałe. Matki pilnują ich jak oka w głowie.

– Jeszcze nie widać, jak będzie miała charakter. Okaże się wkrótce – mówi o Kaśce brygadzysta kopytnych z minizoo w parku Wrocławskim Jan Świliński.

Dopiero po kilku dniach mama oślica dopuściła ludzi do swojej pociechy. Okazało się, że wydała na świat dziewczynkę. Mała oślica otrzymała imię Fiona.

Owca Kaśka i oślica nie są pierwszymi zwierzętami, jakie przyszły na świat w lubińskim parku Wrocławskim. W lecie ubiegłego roku urodziła się koza Lubinka, w październiku świnki maskowe, a w styczniu tego roku króliki. Te ostatnie wkrótce opuszczą lubiński park i wyjadą do Wrocławia.

– Wkrótce będziemy mieli kolejne narodziny – na dniach na świat przyjdą kozy – wyliczają pracownicy minizoo.

MARTA CZACHÓRSKA

Decyzja jeszcze nie zapadła, ale urząd rozważa zmianę

Świetlice czynne krócej?

■ Od nowego roku szkolnego rodzice mogą mieć spory problem. Szczególnie ci, którzy pracują. Świetlice szkolne prawdopodobnie będą czynne krócej. – Przekazano nam tę informację na zebraniu. I co my teraz zrobimy z dziećmi, skoro pracę zaczynamy od 7 rano? Skąd ta zmiana? – pyta zdenerwowana jedna z matek.

Dotąd świetlice w podstawówkach czynne były od 6.45 do 16.15. – Dla nas rodziców to było idealne rozwiązanie. Mogliśmy zaprowadzić dziecko do szkoły przed rozpoczęciem pracy i odebrać je po pracy. Dziecko miało zapewnioną opiekę, a my spokojnie mogliśmy pracować na utrzymanie rodziny – tłumaczą rodzice.

Teraz urząd rozważa zmianę. Od nowego roku szkolnego świetlice miałyby być czynne od 7.30 do 15.30. – Decyzja jeszcze nie zapadła. Wciąż rozważa-

my tę opcję, konsultując ją z dyrektorami szkół. Zdecydujemy do końca maja, kiedy tworzone będą arkusze organizacyjne na nowy rok szkolny – mówi Andrzej Pudełko, naczelnik wydziału oświaty w lubińskim magistracie.

Skąd taka zmiana? Naczelnik tłumaczy, że dziś szkolne świetlice są czynne dłużej niż przedszkola. – Tym samym ztraca się równowaga pomiędzy szkołą a przedszkolem – wyjaśnia Andrzej Pudełko. – Chcemy to ujednolicić, wtedy świetlice, tak jak przedszkola, byłyby czynne osiem godzin – tłumaczy.

Dłużej otwarte świetlice to też dodatkowe koszty dla urzędu miejskiego. – Świetlice adresowane są do dzieci z klas 1-3. A tych, od kąd do szkół poszły 6-latki, jest dziś dużo więcej. Jedno pomieszczenie na świetlicę nie wystarczy, potrzebna jest dodatkowa sala i opłacenie dodatkowych godzin dla kolejnego nauczyciela – dodaje.

MARIOLA SAMOTICHA

Chrystus zwycięża zło i śmierć! (...)

Zwyciężywszy śmierć (...)

obdarza nieskończonym życiem tych,

którzy Go przyjmują i wierzą w Niego (...)

Św. Jan Paweł II



Niech Święta Wielkanocne

przyniosą radość, pokój i wzajemną życzliwość,

a także staną się źródłem umacniania ducha

i odradzania wiary w siłę człowieka.

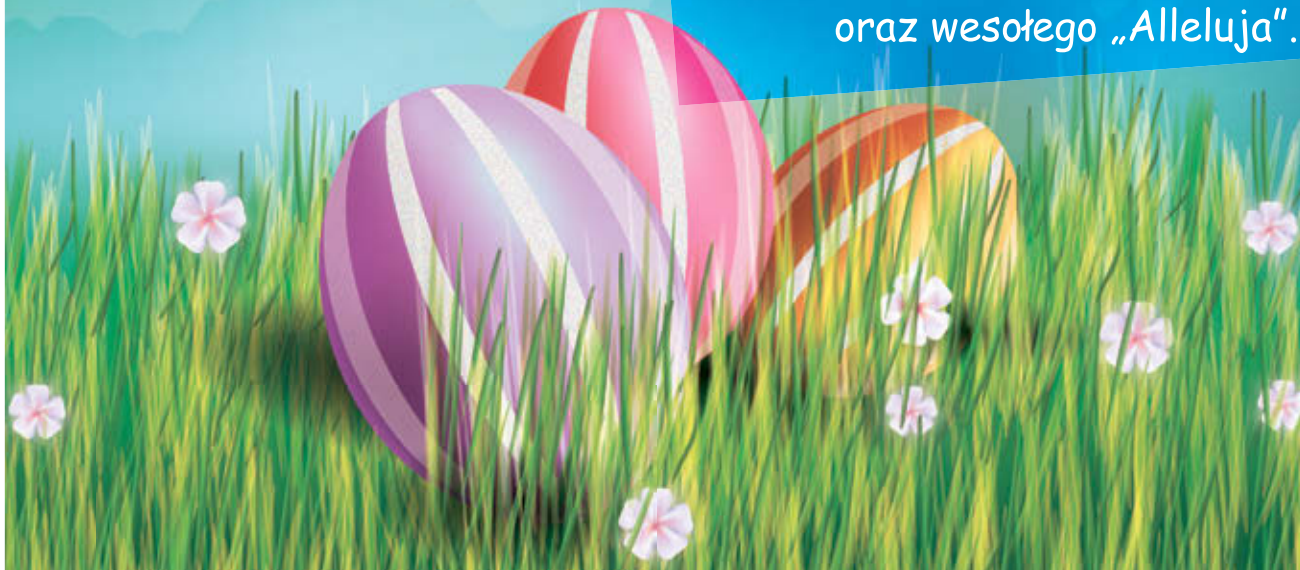
Ze świętecznym pozdrowieniem

Dyrektor

i Pracownicy MOPS w Lubinie

Zarząd i Pracownicy
MPWiK Sp. z o.o. w Lubinie
życzą wszystkim Klientom Spółki

zdrowych, pogodnych
Świąt Wielkanocnych,
radosnego, wiosennego nastroju
oraz wesołego „Alleluja”.



Pomógł genetycznemu bliźniakowi

Górnik uratował życie Brazylijczyka

» Na co dzień pracuje jako górnik operator w Zakładach Górniczych Lubin. Jest jednak wyjątkowym człowiekiem. Oddał szpik dla 15-latka z Brazylii, w ten sposób ratując mu życie – Zbigniew Bochenek to już czwarta osoba zarejestrowana przez Drużynę Szpiku KGHM, która pomogła swojemu genetycznemu bliźniakowi.

Bliźniak pana Zbigniewa odnalazł się bardzo daleko, bo aż w odległej Brazylii. W przypadku białaczki, która nagle zaatakowała organizm nastolatka, kilometry nie miały jednak żadnego znaczenia. Ważne, że w bazie dawców znalazł się lubinianin. Ważne, że mógł zostać dawcą i że się na to zgodził.

– To coś niesamowitego uratować komuś życie. Oczywiście musimy jeszcze poczekać, czy przeszczep się przy-

mie. Jeśli nie, jestem gotowy raz jeszcze oddać szpik. Ważne, by ten chłopak wrócił do zdrowia i mógł dalej żyć – mówi Zbigniew Bochenek.

Mężczyzna do bazy potencjalnych dawców zarejestrował się dwa lata temu. Pamięta, że akcja prowadzona była na szybie Lubin Wschodni, gdzie pracuje. – To był impuls. Przyszedłem do pracy zobaczyłem kolejkę, jakieś zapisy, obejrzałem plakaty, przeczytałem informacje i się zapisałem – mówi skromnie.

Niedawno otrzymał telefon, że ktoś potrzebuje jego pomocy. Bez wahania zdecydował, że pomoże. Szpik od mężczyzny pobrano z jego krwi obwodowej we wrocławskiej Klinice Hematologii, Nowotworów Krwi i Transplantacji Szpiku.

Zabieg trwał około czterech godzin. W tym czasie krew dawcy przeszła przez separator komórkowy. To w nim komórki macierzyste szpiku zostają oddzielone od krwi, która wraca z powrotem do dawcy. Wcześniej, przez kilka dni pan Zbigniew przyjmował leki, które



Zbigniew Bochenek to już czwarta osoba zarejestrowana przez Drużynę Szpiku KGHM

re zwiększyły ilość komórek szpiku w jego krwi.

– To nic strasznego. Tylko chwilowy ból głowy, zastrzyki podskórne, które zwiększały produkcję szpiku w moim organizmie. Przez kilka dni trochę gorzej się czułem, jak przy przeziębieniu. To wszystko jest jednak do zniesienia. Mogłem wprawdzie przyjąć leki przeciwbólowe, ale zrezygnowałem z tego. Jak już oddaję szpik, to chciałem, żeby był jak najlepszy. Poświęciłem

kilka dni, ale dzięki temu mogłem uratować życie młodego człowieka – mówi mężczyzna.

Pan Zbigniew całą sytuację traktuje bardzo emocjonalnie. Młody Brazylijczyk, któremu pomógł, jest bowiem w wieku jego młodszego syna. – Kiedy pomyślę, że na drugim końcu świata ja czy rodzice martwią się o życie swojego dziecka, tym bardziej utwierdzam się w przekonaniu, że dobrze zrobi-

łem. Nie ma nic gorszego, jak choroba, na którą nie mamy wpływu – podkreśla.

Jeśli przeszczep się przyjmie, i zarówno dawca, jak i biorca wyrażą taką chęć, obaj panowie będą mogli się poznać. Pan Zbigniew zapewnia, że nawet kilometry dzielące Polskę i Brazylię nie są dla niego przeszkodą. – Już teraz proszę panią z Fundacji DKMS, by informowała mnie o stanie zdrowia chłopaka. Jeśli będzie dobrze, bar-

dzo chciałbym go poznać. W Brazylii mieszka moja kuzynka, więc już zapowiedziałem rodzinie, że możemy ją odwiedzić, a przy okazji poznać tego chłopca. Dziś myślę o nim jak o synu, którego mam gdzieś daleko – dodaje wzruszony.

Mężczyzna zachęca też kolegów górników, by zarejestrowali się w bazie potencjalnych dawców. – Właściwie wszystkich do tego zachęcam. Ale uważam, że tego trzeba być pewnym. Nie można się zarejestrować, a potem wycofać. W klinice we Wrocławiu poznałem pana, który dowiedział się, że jest dawca. Ale przed pobraniem szpiku, kiedy ten człowiek zaczął przyjmować leki i gorzej się poczuł, nagle zrezygnował. Nie wolno nam tego robić. Nie możemy dawać człowiekowi nadziei na życie i za chwilę jej odebrać, bo na przykład rozboliła nas głowa. Jeśli się zdecydujemy zostać dawcą, bierzemy na siebie odpowiedzialność za czyjeś życie – podkreśla na koniec.

MARIOLA SAMOTICHA

Centrum Innowacji Audiowizualnych

mieszkania w programie MdM*

funkcjonalne rozkłady mieszkań

parking podziemny, windy

DEX® Developer



*dotyczy wybranych mieszkań

Nowe mieszkania już w sprzedaży!

www.developerdex.pl

Sprawdź naszą ofertę i zadzwoń: tel. 695 301 412



TYLKO MIŁOŚĆ
MOŻE DOKONAĆ
CUDU

FILM ZDOBYWCY OSCARA®

RUSSELLA CROWE'A

ŹRÓDŁO NADZIEI

Kino „Muza” poleca!

Zapraszamy w dniach 3 - 9 kwietnia

Bilety 15 i 17 zł przez cały tydzień! Rezerwacja biletów: tel. 76 746 22 66 w godz. 14:00 - 20:00 oraz na www.ckmuza.eu

Muza
www.ckmuza.eu

KONCERT ZESPOŁU

EUROPA
I AZJA

sztywny pal

AZJI

KISIŃSKI - NOWAK - NAZIMEK - CIAPUTA
PIERWSZY SKŁAD - PIERWSZA PŁYTA

17.04.15

CENTRUM KULTURY „MUZA”

GODZ. 19:00, DUŻA SALA, BILETY 40 ZŁ (W DNIU KONCERTU 50 ZŁ)

REZERWACJA BILETÓW: TEL. 76 746 22 66 W GODZ. 14:00 - 20:00 ORAZ NA WWW.CKMUZA.EU

BLOCKPOL®

developer Sp z o.o.

Audiowizualnych
NOWE MIESZKANIA

www.blockpol.pl



biuro sprzedaży w Lubinie: ul. Kościuszki 5, tel. 519 184 959

siedziba firmy: 53-020 Wrocław, ul. Krzycka 90D

Seryjny włamywacz z Pomorza

Kradł wszystko, co mu wpadło w ręce i co mógł łatwo spieniężyć. Zanim 51-letniego złodzieja z Pomorza zatrzymali policjanci, zdążył okraść kilkanaście mieszkań w Lubinie i nie tylko tutaj.

– Od połowy lutego do marca na terenie Lubina doszło do kilkunastu kradzieży z włamaniem do mieszkań. Sprawca po wyłamaniu zamków w drzwiach do mieszkania kradł z jego wnętrza praktycznie wszystko, co wpadło mu w ręce: telewizory, laptopy, telefony, biżuterię oraz pieniądze – mówi aspirant sztabowy Jan Pocięcha, rzecznik lubińskiej policji.

Lubińscy funkcjonariusze ustalili, że złodziej to 51-letni mieszkaniec Pomorza. Dowiedzieli się też gdzie się ukrywa.

– Przy współpracy z funkcjonariuszami z województwa lubuskiego weszli do mieszkania zajmowanego przez podejrzanego. Był kompletnie zaskoczony wizytą policjantów. Czuł się pewnie i nie spodziewał się zatrzymania – dodaje rzecznik lubińskiej policji. – Policjanci w dalszym ciągu wyjaśniają okoliczności całej sprawy.

Stróżę prawa ustalili, że 51-latek okradał mieszkania nie tylko w Lubinie, ale na terenie całej zachodniej Polski. Teraz mężczyzna stanie przed sądem. Za kradzież z włamaniem grozi mu kara do 10 lat pozbawienia wolności. **MRT**

Zniszczył, bo zdenerwowała go dziewczyna

Jeden zniszczył wiatę przystankową, bo zdenerwowała go dziewczyna, drugi z nudów. Policjanci z Rudnej zatrzymali dwóch wandalów. Teraz mężczyźni będą musieli zapłacić za szkody, jakie wyrządzili.

– Na przełomie lutego i marca nieznanymi wtedy sprawcami zdemontowali wiaty przystankowe na terenie gminy Rudna – informuje aspirant sztabowy Jan Pocięcha, rzecznik lubińskiej policji. – Sprawą zajęli się funkcjonariusze z zespołu kryminalnego. W wyniku pracy operacyjnej i na podstawie zebranych informacji, ustalili i zatrzymali sprawców. Okazali się nimi dwaj mieszkańcy gminy Rudna w wieku 18 i 20 lat – dodaje. Obaj mężczyźni zniszczyli wiaty w miejscowościach, w których mieszkają. Jeden z nich tłumaczył policjantom, że zrobił to ponieważ zdenerwowała go dziewczyna, drugi stwierdził, że zniszczył wiatę z nudów.

18- i 20-latek za swoje czyny odpowiedzą przed sądem. Za zniszczenie mienia grozi kara do 5 lat pozbawienia wolności oraz naprawa wyrządzonej szkody. **MRT**

Powstrzymali go przechodnie

Pijany znęcał się nad psem

» Rozbił na grzbiecie swojego psa butelkę po piwie, a potem krzycząc, kopnął go kilka razy. Zwierzę przed pijanym 27-latką uratowali lubinianie, którzy widzieli całe zajście.



Była godzina 19. Na Przylesiu 27-letni mieszkaniec Lubina wyszedł na spacer ze swoim jamnikiem, jednak nie był to zwykły spacer. Mężczyzna krzyczał i bił zwierzę. Potem rozbił na jego grzbiecie butelkę po piwie i kilka razy kopnął. Dwaj przechodnie próbowali go powstrzymać. Wtedy pies uciekł i schował się pod ławką. Jamnika zabrała

17-latek, która również widziała jak 27-latek znęcał się nad psem, i zadzwoniła na policję.

– Uratowany pies był skrajnie wychudzony i zaniedbany – mówi aspirant Karolina Hawrylciova z lubińskiej policji. – Policjanci z SPPP Legnica, którzy udali się do miejsca zamieszkania właściciela psa, zastali w nim nie-

Uratowany pies był skrajnie wychudzony i zaniedbany

trzeźwego mężczyznę. Był on bardzo agresywny wobec policjantów i dopuścił się ich znieważenia. Mężczyzna został przewieziony do policyjnego po-

mieszczenia dla osób zatrzymanych w lubińskiej komendzie.

Po wytrzeźwieniu usłyszy zarzuty – dodaje policjantka.

Za znieważenie policjantów w trakcie pełnienia obowiązków służbowych, 27-letniemu lubinianinowi grozi do roku więzienia. Natomiast za znęcanie się nad zwierzęciem może trafić za kraty nawet na dwa lata.

– Sąd może również orzec wobec niego na więzienie w wysokości od 500 zł do 100 tysięcy zł na cel związany z ochroną zwierząt oraz zakaz posiadania zwierząt – dodaje aspirant Hawrylciova.

MARTA CZACHÓRSKA

Policjanci zatrzymali mu prawo jazdy

Pędził 130 km/h

■ Pędził motorem prawie 130 kilometrów na godzinę w miejscu, gdzie było ograniczenie do 50. 43-letniemu mieszkańcowi powiatu lubińskiego zatrzymano za to prawo jazdy.

– Około godziny 16.15 policjanci patrolując drogę wojewódzką nr 340 w trakcie dojeżdżania do miejscowości Wodnica, gdzie obowiązuje ograniczenie prędkości do 50 kilometrów na godzinę zostali wyprzedzeni przez kierującego motorem poruszającego się z nadmierną prędkością. **Wykonany pomiar w terenie zabudowanym wykazał, iż motocyklista pędził z prędkością 129 kilometrów na godzinę** – informuje starszy aspirant Piotr Lewucha z Komendy Powiatowej Policji w Wołowie.

Policjanci ruszyli za motocyklistą, aby go zatrzymać. Motocyklowym rajdowcem okazał się 43-letni mieszkaniec powiatu lubińskiego. Policjanci zatrzymali mężczyźnię prawo jazdy. Kierowca za popełnione wykroczenia odpowie teraz przed sądem.

MARTA CZACHÓRSKA

Pocięcha: Wartość niezapłaconej akcyzy wynosi 17 tysięcy złotych

Papierosy i alkohol bez akcyzy

■ 820 paczek papierosów oraz 30 litrów alkoholu bez polskich znaków akcyzy znaleźli lubińscy policjanci w jednym z mieszkań na terenie miasta. Ich właściciel miał także alkohol w plastikowych i szklanych butelkach oraz podrobione etykiety.

Funkcjonariusze sprawdzali mieszkanie przy okazji innej sprawy. W trakcie przeszukania, w pomieszczeniach zajmowanych przez 32-letniego mieszkańca Lubina znaleziono 820 paczek papierosów różnych marek oraz 30 litrów alkoholu. Ani papierosy, ani alkohol nie miały polskich znaków akcyzy.

– Wartość niezapłaconej akcyzy wynosi 17 tysięcy złotych – informuje aspirant sztabowy Jan Pocięcha, rzecznik lubińskiej policji. – Podczas dalszych czynności policjanci zabezpieczyli wyroby spirytusowe w plastikowych oraz szklanych butelkach. Ponadto zatrzymany posiadał kilkadziesiąt podrobionych metek jednej z firm zajmujących się produkcją tego typu wyrobów – dodaje.

» Policjanci wraz z prokuraturą wyjaśniają teraz okoliczności całej sprawy, w tym skąd mężczyzna miał podrobiony alkohol i papierosy oraz czy je sprzedawał.

– Po zakończeniu czynności w tej sprawie zatrzymanym lubinianinem zajmie się sąd i to on zdecyduje o karze. Prokurator Okręgowy w Legnicy wobec zatrzymanego zastosował środek zapobiegawczy w postaci poręczenia majątkowego w wysokości 2,5 tys. złotych – mówi rzecznik lubińskiej policji.

MARTA CZACHÓRSKA

Gentle
Innowacji
Audiowizualnych

reklama

MPO
MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO OCZYSZCZANIA SP. Z O.O.

Ciepłych i pełnych radości nadziei
Świąt Zmartwychwstania Pańskiego,
a także rodzinnych spotkań
przy wielkanocnym stole

życzą

Edward Siwak Prezes Zarządu
i Pracownicy
MPO Sp. z o.o. w Lubinie



POWIATOWY URZĄD PRACY
CENTRUM AKTYWIZACJI ZAWODOWEJ

ul. Jana Kilińskiego 12b, 59-300 Lubin, tel. (076) 746-14-01, fax 746-14-00,
e-mail wrln@praca.gov.pl [Http://pup.lubin.sisco.info](http://pup.lubin.sisco.info)

Skierują do realizatora 404 osoby bezrobotne

ZLECANIE DZIAŁAŃ AKTYWIZACYJNYCH

» *Nowelizacja Ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy, która weszła w życie 27 maja 2014 roku wprowadziła możliwość zlecania usług aktywizacyjnych dla osób bezrobotnych przez urzędy pracy podmiotom zewnętrznym – agencjom zatrudnienia, podmiotom prywatnym lub organizacjom pozarządowym zgłoszonym w Krajowym Rejestrze Agencji Zatrudnienia.*

Pod koniec ubiegłego roku Dolnośląski Wojewódzki Urząd Pracy ogłosił przetarg na zlecenie działań aktywizacyjnych dla 1510 osób bezrobotnych z terenu czterech powiatów naszego województwa (wołowskiego, ząbk-

wickiego, zgorzeleckiego i lubińskiego). W wyniku prowadzonego postępowania wyłoniono realizatora, którym została Dolnośląska Agencja Rozwoju Regionalnego S.A.

26 lutego 2015 roku we Wrocławiu podpisana została umowa

o świadczenie działań aktywizacyjnych pomiędzy Powiatowym Urzędem Pracy w Lubinie, Powiatowym Urzędem Pracy w Wołowie, Powiatowym Urzędem Pracy w Ząbkowicach Śląskich, Powiatowym Urzędem Pracy w Zgorzel-

cu, Dolnośląskim Wojewódzkim Urzędem Pracy oraz Dolnośląską Agencją Rozwoju Regionalnego S.A. (DARR), która obowiązować będzie do 31 grudnia 2016 roku. Zgodnie z podpisaną umową Powiatowy Urząd Pracy w Lu-

binie skieruje do realizatora 404 osoby bezrobotne (tj. długotrwale bezrobotne z ustalonym II lub III profilem pomocy). Osoby te objęte będą przez DARR pakietem działań, które mają doprowadzić do zatrudnienia osób bezrobotnych oddalo-

nych od rynku pracy. Obsługiwane one będą w punkcie obsługi bezrobotnych, który zostanie utworzony przez DARR na terenie miasta Lubina oraz w miarę potrzeby, również na terenie siedziby gmin – Rudna i Ścinawa.

Audiowizualnych

Zdrowych, pogodnych
Świąt Wielkanocnych,
wypełnionych nadzieją, wiarą
i radością płynącą ze
Zmartwychwstania Pańskiego
oraz smacznego Święconego
w gronie rodziny i przyjaciół

życzą

Robert Raczyński
Prezydent Miasta Lubina

Andrzej Górzyński
Przewodniczący Rady
Miejskiej w Lubinie



Dziewięciu gminnych radnych blokuje oświatowe zmiany!

Gimnazjaliści w zawieszeniu...

W Gminne Gimnazjum od 1 września straci trzy sale lekcyjne. Dotychczas dysponowało ośmioma niewielkimi pomieszczeniami i już brakowało miejsca dla kolejnego rocznika gimnazjalistów. Teraz szans na kontynuowanie nauki w budynku przy ul. Skłodowskiej-Curie nie mają nawet obecni uczniowie szkoły.

wych, do tego brak sali gimnastycznej. W sumie osiem pomieszczeń, z których od 1 września trzy mają wrócić do gospodarza obiektu, czyli Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Lubinie. Tak wygląda sytuacja Gminnego Gimnazjum, którego broni część radnych gminy Lubin, dyrektor placówki i niektórzy rodzice. Kontrapropozycja – to nowoczesny obiekt Gimnazjum nr 1 na lubińskim osiedlu Przylesie, z przestronnymi korytarzami, pracowniami dydaktycznymi,

mi, wyremontowaną salą i przyшкоlnymi boiskami.

Bój o Gminne Gimnazjum trwa od początku roku, kiedy okazało się, że w szkole nie zmieści się kolejny rocznik. Wójt gminy Lubin Tadeusz Kielan zaproponował przeprowadzkę do Gimnazjum nr 1, przystając na warunki rady rodziców: przeniesienie całych oddziałów, wszystkich nauczycieli i dyrektora, który w nowej szkole miałby objąć stanowisko zastępcy.

Uchwała w sprawie zamiaru likwidacji nie została jednak podjęta. Zdecydowali o tym radni: Roman Komarnicki, Marcin Nyklewicz, Jan Olejnik

– wstrzymując się od głosu oraz Paweł Łukasiewicz, Krzysztof Łukowski, Jan Gątkowski, Robert Piekut, Barbara Skórzewska i Janusz Zarankiewicz – głosując przeciwko.

Czy radni faktycznie bronią interesów młodzieży? Czy na sercu leży im los dzieci z gminy Lubin, skoro jak niepodległości bronią starego budynku, z małymi salami, wąskimi korytarzami i świetlicą pełniącą jednocześnie funkcję szkolnej stołówki, nie zgłaszając przy tym żadnej konkretnej propozycji rozwiązania tej trudnej sytuacji? To pytanie wciąż pozostaje bez odpowiedzi.

AGNIESZKA KANCLERZ

Elżbieta Galas

pedagog, dyrektor Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Lubinie

Przeniesienie uczniów wraz ze znanym im gronem pedagogicznym i dyrektorem do nowej szkoły stwarza im możliwie najlepsze warunki do kontynuowania nauki, zaspokaja potrzebę bezpieczeństwa oraz daje możliwość w tzw. sytuacjach trudnych zwracania do osób, do których mają zaufanie. Szkoła to przecież nie budynek, tak jak rodzina to nie mieszkanie. Szkoła to przede wszystkim jej społeczność, którą tworzą wszyscy: uczniowie, nauczyciele i rodzice. Jeśli pomiędzy tymi osobami będzie chęć współpracy, rozwiązywania sytuacji trudnych za pomocą kompromisów, budowania pozytywnych relacji w atmosferze zaufania, to są to najlepsze warunki wspierania rozwoju uczniów. Budynek to tylko ściany...

Bez szans na kompromis

Podczas ostatniego spotkania z udziałem przedstawicieli Urzędu Gminy w Lubinie oraz dyrekcji Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych, placówki, od której gmina dzierżawi sale lekcyjne na potrzeby Gminnego Gimnazjum, dyrektor ZSP Ewa Zarzycka poinformowała, że nie tylko nie jest w stanie udostępnić gminnej szkole dodatkowych pomieszczeń, ale jest zmuszona odebrać trzy sale, dotychczas wykorzystywane do celów dydaktycznych. ZSP od września planuje uruchomić kolejne dwa oddziały technikum, co w efekcie oznacza, że budynku uczyć się będą o dwie klasy więcej niż w roku bieżącym.

Związki zawodowe za przeprowadzką

Nieprzyjęcie przez radnych intencji uchwały w sprawie zamiaru likwidacji Gminnego Gimnazjum – to jedyny powód wydania negatywnej decyzji w tej sprawie przez związki zawodowe działające w gminie Lubin: ZNP, OPZZ i „Solidarność”. Co do zasadności pomysłu wójta Tadeusza Kielana i przeniesienia Gminnego Gimnazjum do Gimnazjum nr 1 – związkowcy nie mają wątpliwości, „jeśli pracownicy placówki nie stracą miejsc pracy oraz warunki nauczania i pracy nie ulegną pogorszeniu” – tak napisała „S”. OPZZ za „pozytywne uznał zaproponowanie uczniom przeniesienia wraz z nauczycielami do Gimnazjum nr 1 z gwarancją realizacji procesu dydaktycznego”, a ZNP stwierdził m.in., że „nowe standardy lokalowo-organizacyjne pozwolą na prawidłowy przebieg procesu edukacyjnego uczniów”.

GINNAZJUM GMINNE



GINNAZJUM MIEJSKIE



NIERUCHOMOŚCI Janusz Jędrkowiak

Ty poszukujesz... My znajdziemy!

Zarządzamy Wspólnotami Mieszkaniowymi

Lubin - M. Skłodowskiej-Curie 7 (była siedziba TPSA) Tel.: 76 74 99 888 www.bax.com.pl

601 931 170 • 691 161 777 • 695 666 133

NIERUCHOMOŚCI BAX JANUSZ JĘDRKOWIAK
OFERUJEMY PAŃSTWU PROFESJONALNE
I KOMPLEKSOWE USŁUGI POŚREDNICTWA
W OBROTCIE NIERUCHOMOŚCIAMI - LICENCJA - 3945.

SPRZEDAŻ MIESZKANIA

➤ 1) Mieszkanie usytuowane na I piętrze w budynku IV piętrowym. Pow. 62 m². 3 pokoje, widna kuchnia, łazienka, wc. Balkon. Propozycja dla rodziny preferującej funkcjonalne wnętrze (rozkładowe, dwustronne). Okna PCV. Podłogi: panele, terakota, ściany: gładzie. Szafa w zabudowie - w przedpokoju. Os. Ustronie IV. Cena: 210 000 zł - cena obejmuje część wyposażenia. Tel. 691-161-777.

➤ 2) OKAZJA! Cena za m² - 2340 zł! Do remontu, wymaga nakładów finansowych, ale daje możliwość stworzenia wnętrza dostoso-

wanego do własnych potrzeb, upodobań czy stylu życia. Pow. 47 m². 3 pokoje, samodzielna kuchnia, łazienka. Loggia. IV piętro/IV. Doskonała lokalizacja dla tych, którzy cenią sobie wygodę wynikającą z życia w CENTRUM MIASTA, gdzie zapewniony jest swobodny dostęp do bogatej infrastruktury. Cena: 110 000 zł. Tel. 691-161-777.

➤ 3) NOWA CENA! Doskonała inwestycja pod wynajem, z uwagi na niskie koszty utrzymania i eksploatacji. Do remontu. Pow. 26,75 m². Jeden pokój, kuchnia (ciemna, odrębna, istnieje możliwość zaaranżowania

kuchni w formie aneksu kuchennego połączonego z pokojem), łazienka. Balkon - rzadkość przy takim metrażu. I piętro/IV (budynek po termomodernizacji). Piwnica. CENTRUM. NOWA CENA: 82 000 zł - do negocjacji. Tel. 601-931-170.

➤ 4) NOWA CENA! Mieszkanie o pow. 27,47 m² w samym Centrum Lubina. Korzystnie umiejscowione. Niskie koszty eksploatacji i utrzymania. Doskonała inwestycja pod wynajem. 2 pokoje. Stan techniczny pozwala na możliwość natychmiastowego wprowadzenia się. Parter/IV. Cena: 105 000 zł. W cenie wyposażenie. Tel. 691-161-777.

➤ 5) Mieszkanie bezczynszowe. Pow. 39,27 m². 2 pokoje, kuchnia zaaranżowana w formie otwartego pomieszczenia na salon, łazienka. Balkon. Piwnica - 4,37 m². Os. Polne. II piętro/IV (rok budowy budynku: 2001). Okna PCV, podłogi: panele, ściany: gładzie. Ogrzewanie: piec dwufunkcyjny. 145 zł - opłata eksploatacyjna (fundusz remontowy, zaliczka). Cena: 155 000 zł. Cena obejmuje: meble kuchenne, kuchenkę elektryczną - gazową, szafę w stałej zabudowie (w przedpokoju). Tel. 691-161-777.

➤ 6) Mieszkanie 2 km od Rudnej. II piętro, w II piętrowym budynku. 3 pokoje (26,70 m², 19,35 m², 13,2 m²), widna, samodzielna kuchnia, łazienka. Dwa pomieszczenia piwniczne. Przeznaczone do remontu. Stalarka okienna przeznaczona do wymiany. BEZCZYNszOWE. Ogrzewanie centralne (własny piec na opał stały). Cena: 109 000 zł. Cena ZA M2: 1575. Tel. 601-931-170.

➤ 7) Mieszkanie w Tymowej. Do remontu. Pow. 96,90 m². 4 pokoje, kuchnia, łazienka z wc. Do mieszkania przynależą również pomieszczenia gospodarcze. Parter, dwurodzinny budynek. Cena: 70 000 zł - DO NEGOCJACJI. Tel. 601-93-11-70.

➤ 8) Nieruchomość położona w wyjątkowo cichym i spokojnym miejscu, w okolicach Rudnej (2 km od RUDNEJ). Pow. 62 m². 2 pokoje, kuchnia, łazienka. Garaż, działka ogrodowa. Przeznaczone do własnej aranżacji. Stalarka okienna częściowo wymieniona. Ogrzewanie gazowe. Cena mieszkania i garażu - 67 000 zł. Cena ZA M2 - 1080 zł. Tel. 601-931-170.

➤ 9) Mieszkanie bezczynszowe. Zlokalizowane w nowym budownictwie. Usytuowane z dala od głównych ulic, w okolicy, która zachęca

do spacerów - w sąsiedztwie terenów zielonych. Pow. 33,4 m². Pokój dzienny z aneksem kuchennym, sypialnia, łazienka. Balkon. Opłata eksploatacyjna - 58 zł. Parter. Ogrzewanie: piec II funkcyjny. NOWA CENA: 145 000 zł - cena do negocjacji. Tel. 691-161-777.

➤ 10) NOWA CENA! Mieszkanie w CENTRUM ŚCINAWY. Salon 28,49 m², pokój dziecięcy 15,90 m², łazienka 3,48 m², widna, samodzielna kuchnia 8,71 m². Pokoje są przestronne i ustawne. Pow. 67 m². Kółtownia. Piwnica 6,10 m². I piętro/II. Okna PCV, podłogi: parkiet, panele. Opłata eksploatacyjna: 167 zł. Miejsce postojowe. NOWA CENA: 130 000 zł. Tel. 695-666-133.

➤ 11) NOWA CENA! Usytuowane na osiedlu cieszącym się szczególnym zainteresowaniem mieszkańców Lubina - Os. POLNE. Polecamy szczególnie dużej rodzinie. 4 niezależne pokoje dają poczucie intymności i niezależności swoim mieszkańcom, umożliwiają swobodne funkcjonowanie rodzinie z dziećmi. Kuchnia - odrębna, samodzielna. Usytuowanie kuchni względem salonu daje możliwość stworzenia nowoczesnej aranżacji, polegającej na połączeniu wspomnianych pomieszczeń. Łazienka i wc to osobne pomieszczenia. Pow. 76,70 m². Cena: 205 000 zł. Tel. 691-161-777.

➤ 12) 0% PROWIZJI OD KUPUJĄCEGO! Pow. 50,60 m². 3 pokoje, widna, samodzielna kuchnia, łazienka, toaleta. Przeznaczone do remontu. Okna PCV. Rozkładowe, dwustronne. Mieszkanie jest ciepłe - zwrot z tytułu ogrzewania. Budynek po termomodernizacji. Piętro: II w budynku IV piętrowym. Przylesie. Cena: 149 000 zł - do negocjacji. Tel. 691-161-777.

➤ 13) Stan techniczny mieszkania pozwala na możliwość natychmiastowego wprowadzenia się. Mieszkanie po remoncie. Drzwi antywłamaniowe. Kuchnia w formie aneksu kuchennego. Na wyposażeniu: meble kuchenne, sprzęt AGD. Zadbane, dobrze utrzymane, o doskonale zaadaptowanej powierzchni. Dwie sypialnie. Garderoba. Pow. 38 m². Pow. salonu i części kuchennej - 24,68 m², sypialnia 7,03 m², łazienka 3,38 m². Piętro II. CENTRUM. NOWA CENA: 130 000 zł. Tel. 695-666-133.

➤ 14) Mieszkanie usytuowane na Os. Ustronie. Atrakcyjny rozkład pomieszczeń. Roz-

kład umożliwi swobodne funkcjonowanie rodzinie z dziećmi (rozkładowe).

Pow. 64,20 m². 3 pokoje, widna, samodzielna kuchnia (możliwość zaaranżowania kuchni w formie aneksu kuchennego poprzez połączenie z pokojem), łazienka, toaleta (po generalnym remoncie). Balkon. Piwnica 5 m². Okna PCV, wymieniona stalarka drzwiowa (nowe ościeżnice), podłogi: panele, ściany: gładzie. W przedpokoju szafa w zabudowie. Cena: 188 000 zł. Tel. 691-161-777.

➤ 15) NOWA CENA! Mieszkanie w SIEDLACH, od Lubina zaledwie 7 km. Pow. 70 m². 3 pokoje, kuchnia, łazienka. Uwagę przyciąga z pewnością pow. salonu, to aż 24,50 m². Kominiek. Powierzchnia pozostałych pokoi: 13 m², 8 m². Kuchnia jest widnym, samodzielnym pomieszczeniem, w którym wydzielono część jadalną. Łazienka 4,80 m². Garaż. Działka ogrodowa 4 ar. BEZCZYNszOWE. Nowa instalacja centralnego ogrzewania, instalacja elektryczna. Okna PCV. Parter w budynku I piętrowym. Cena: 130 000 zł. Istnieje możliwość zamiany na mieszkanie w Lubinie. Tel. 601-93-11-70.

➤ 16) Sprzedam mieszkanie przy deptaku w Sopocie w kamienicy na rogu Bohaterów Monte Cassino i Haffnera o pow. ok. 62 m kw (po obrysie podłóg jest większe). Kamienica po kapitalnym remoncie i modernizacji w 2000 r. Mieszkanie poddaszowe z antresolą pełniącą funkcję sypialni. Z okien mieszkania widok na Krzywy Domek i deptak tzw. Monciak. Mieszkanie na IV piętrze - winda. Piwnica. Z tytu kamienicy znajduje się parking zamknięty bramą automatyczną. Idealna inwestycja na wynajem. Aktualnie jest podpisana umowa najmu z firmą, która ma prawo podnajmować innym. Stały dochód w wysokości ok. 3000 zł miesięcznie! POLECAM! NOWA CENA: 880 000 zł. Tel. 603973377

➤ 17) Mieszkanie o pow. 47,90 m². 3 pokoje (12,08 m², 12,15 m², 9 m²), kuchnia, łazienka. Balkon. Wysokość czynszu: 326 zł. Cena: 126 000 zł. Osiedle Staszica. Tel. 601-93-11-70.

➤ 18) TYLKO U NAS! Godne polecenia z uwagi na wygodne w użytkowaniu rozmieszczenie pomieszczeń. 3 samodzielne pokoje, widna, samodzielna kuchnia, łazienka (2,73 m²), toaleta (1,04 m²). Pow. 54 m². Pow. pokoi: 15,59 m², 11,37 m², 9,61 m².

IV piętro/IV (budynek po termomodernizacji). Do własnej aranżacji. Stalarka okienna: częściowo PCV. Balkon. Os. Przylesie. NOWA CENA: 149 000 zł - do negocjacji. Tel. 601-93-11-70.

➤ 19) Mieszkanie do remontu. Pow. 53,11 m². 3 pokoje (19,48 m², 12,30 m², 11,79 m²), widna, samodzielna kuchnia 5,63 m², widna łazienka 3,91 m². Duża piwnica - 19,44 m², dwa pomieszczenia gospodarcze (13,38 m², 10,27 m²). Parter. NOWA CENA: 135 000 zł. Ścinawa. Tel. 601-93-11-70.

➤ 20) Mieszkanie w ŚCINAWIE, w budynku IV piętrowym. Pow. 52,23 m². 3 pokoje (5,85 m², 15,87 m², 8,60 m²), samodzielna, widna kuchnia 9,55 m², łazienka z wc 3,07 m². Duży balkon (zadaszony). Stalarka okienna PCV. W okolicy szkoła, plac zabaw, tereny zielone. Niski czynsz - 240 zł. IV piętro. Cena: 125 000 zł do negocjacji. Cena ZA M2 - 2393 zł. Tel. 601-93-11-70.

➤ 21) 0% PROWIZJI OD KUPUJĄCEGO! Zmieniony pierwotny rozkład pomieszczeń, dzięki czemu powierzchnia salonu i części kuchennej (kuchnię zaaranżowano w formie aneksu kuchennego połączonego salonem) wynosi aż 35 m². Pow. pozostałych pokoi to: 11,58 m², 6,8 m². Pow. łazienki 3,90 m², pow. toalety 1,30 m². Balkon. Piętro VII w budynku X piętrowym (budynek po termomodernizacji). Piwnica. NOWA CENA: 179 000 zł. Tel. 691-161-777.

➤ 22) NOWA CENA! Mieszkanie do remontu. Pow. 45,5 m². 3 pokoje (13,55 m², 9,67 m², 6 m²), widna, samodzielna kuchnia, łazienka. Balkon. Atrakcyjne położenie. Usytuowane w okolicy, która zachęca do spacerów, w sąsiedztwie terenów zielonych, w otoczeniu budynku znajduje się również bogata infrastruktura handlowo - usługowa. Okna PCV. III piętro w budynku IV piętrowym. CENTRUM. NOWA CENA: 140 000 zł. Tel. 695-666-133.

ZAPRASZAMY DO NASZEGO BIURA W CELE UZYSKANIA SZCZEGÓŁOWYCH INFORMACJI O OFERTACH

- ul. Marii Skłodowskiej - Curie 7
(budynek po TPSA),
tel. 76 749 98 88

WIĘCEJ OFERT NA NASZEJ STRONIE
www.bax.com.pl

PROMEDICA24 LEGNICA - ul. Biłsego 5
tel. 76 721 93 28, 506 289 100
Promedica24.pl

SZUKASZ PRACY?
SPRAWDŹ NASZĄ OFERTĘ!

Pewna praca przy opiece nad osobami starszymi w NIEMCZECH I ANGLII

Zapytaj o super bonusy wiosenne!

Audiowizualnych
RCS.
Regionálne Centrum Sportowe

Wielu radosnych i niepowtarzalnych chwil w Święta Wielkanocne, serdecznych spotkań rodzinnych przy świątecznym stole oraz wszelkiej pomyślności

Życzą
Zarząd i pracownicy
Regionalnego Centrum Sportowego

Niedziela pełna atrakcji

V Kaziuki

» W Centrum Turystyki i Kultury odbyły się V Ścinawskie Kaziuki. Od wczesnych godzin na terenie obiektu odbywał się jarmark, na którym można było kupić rękodzieła ludowe, ręcznie wykonane ozdoby wielkanocne oraz smakowite lokalne produkty i wyroby.

Na Kaziuki przyjechali m.in.: Adam Myrda, starosta powiatu lubińskiego, Władysław Siwak, radny powiatu lubińskiego, Władysław Bigus, wójt gminy Rudna.

– Kaziuki odbywają się u nas już po raz piąty. Impreza wpisała się na stałe w kalendarz wydarzeń kulturalnych naszej miejscowości i nie zamierzamy tego zmieniać. Chcę bardzo serdecznie podziękować organizatorom, a szczególnie sołectwom, które mają dzisiaj wokół centrum swoje stoiska oraz wszystkim wystawcom, dzięki którym zrobiło się kolorowo, a my możemy poczuć zapachy i atmosferę zbliżających się świąt wielkanocnych – mówił podczas uroczystego otwarcia



Na Kaziuki przyjechali m.in.: starosta Adam Myrda i wójt Władysław Bigus. Na zdjęciu z burmistrzem Krystianem Koszytą

burmistrz Ścinawy Krystian Koszyta.

Tegoroczną imprezę rozpoczęły występy: dzieci z przedszkoli w Ścinawie i Zaborowa, podopiecznych sekcji teatralnej działającej przy CTiK oraz prezentacje uczniów przygotowane przez Szkołę Podstawową nr 3 w Ścinawie i Szkołę Podstawową w Tymowej.

– Cieszę się, że to wszystko jest kontynuowane, takie pozytywne założenia z pierwszych Kaziuków – komentowała pomysłodawczyni imprezy, Kamila Grabka-Levin.

W przerwach pomiędzy występami wręczono na-

grody za udział w konkursie dla sołectw.

W kategorii „Stół Wielkanocny” pierwsze miejsce i bon w wysokości 300 złotych otrzymało sołectwo Tymowa.

W kategorii „Najlepszy kapelusz kaziukowy” I miejsce również zajęło sołectwo Tymowa.

– Jest tu naprawdę przyjemnie, pomimo tego że pogoda za bardzo nie rozpieszcza. Stoiska przykuwają wzrok. Dużo pracy, wkładu twórcy włożyli, ale tak naprawdę wszystko tutaj jest interesujące. Korzystając z okazji, chciałbym życzyć miesz-

kańcom wszystkiego najlepszego. Zdrowych i wesołych świąt – powiedział starosta powiatu lubińskiego Adam Myrda.

Na scenie tego dnia zaprezentowali się: Zespół Folklorystyczny Ziemi Ścinawskiej, Małwy z Kuraszkowa, Muzyki Polskiej Mokosza oraz Rozтока z Rudnej.

Własny projekt muzyczny przedstawiła też Tatiana Solowiowa. W trakcie imprezy można było również usłyszeć laureatów konkursu „Ludowe Talenty”. Na zakończenie gali wystąpiła gwiazda wieczoru zespół Sing Sing.

ANNA KUBIK

Będą możliwe nowe inwestycje w gminie

Zaczęli prace nad zmianą planu

■ Ścinawska rada miejska zdecydowała o rozpoczęciu prac nad zmianą miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Ścinawy.

– Obowiązujący obecnie miejscowy plan znacznie się zdezaktualizował. Nie pozwala na realizację przez gminę oraz właścicieli prywatnych wielu zamierzeń inwestycyjnych na ich nieruchomościach. Argumentem za przystąpieniem do kompleksowych zmian w obowiązującym planie przestrzennym w granicach naszego miasta jest też bardzo duża liczba wniosków ścinawian, które czekają już od dawna na realizację – tłumaczył na sesji burmistrz Krystian Koszyta. – Podjęcie uchwały daje również szansę na rozwój, wprowadzenie ładu przestrzennego i poprawę wizerunku Ścinawy – dodał.

Od momentu uchwalenia i przyjęcia planu w 2005 r. jego zmian dokonywano jednostkowo. Dotyczyły one niektórych, pojedynczych nieruchomości lub wybranych grup nieruchomości i były uchwalane oraz realizowane wybiórczo.

Tym razem burmistrz Ścinawy zebrane oraz złożone już wnioski mieszkańców o zmianę w planie dotyczące

obszaru miasta, ale również zmiany, które z uwagi na cele strategiczne gminy i jej rozwój są konieczne do wprowadzenia, zamierza zrealizować kompleksowo, jednym zleceniem dla firmy planistycznej.

– Takie podejście pozwoli zminimalizować koszty zmian planu, a ścinawska rada, po przeprowadzeniu całej procedury, w przyszłości będzie podejmowała jedną uchwałę odnośnie aktualizacji planu na obszarze Ścinawy uwzględniającą wszystkie, racjonalne sugestie i wnioski – tłumaczy sekretarz gminy Dariusz Stasiak.

Przystąpienie uchwałą do zmian planu daje również zielone światło dla tych właścicieli nieruchomości położonych na obszarze Ścinawy, którzy chcą zmiany przeznaczenia swoich działek, gruntów i budynków, ale jeszcze nie złożyli wniosku w tym zakresie.

Proces zamiany planu dotyczącego samej Ścinawy potrwa około roku.

W następnej kolejności, taka sama procedura zostanie uruchomiona odnośnie zamian miejscowych planów zagospodarowania dla wsi położonych na obszarze gminy. Planuje się zacząć od tych miejscowości, co do których złożono najwięcej wniosków.

ANNA KUBIK

Gmina dostanie pieniądze z województwa

Dotacja na obiekt sportowy

■ Na ostatniej sesji Sejmiku Województwa Dolnośląskiego podjęto uchwałę w sprawie udzielenia z budżetu województwa dolnośląskiego pomocy finansowej w formie dotacji celowych dla jednostek samorządu terytorialnego na realizację programu budowy urządzeń lekkoatletycznych pn. „Dolny Śląsk dla Królowej Sportu”. Wśród gmin, które otrzymały wsparcie znalazła się Ścinawa – przyznano jej 300 tys. zł.

Burmistrz Krystian Koszyta, mając na uwadze potrzeby w zakresie wyposażania obiektów sportowych oraz potrzeby mieszkańców i klubów działających w gminie, 13 lutego wystąpił z wnioskiem o wsparcie finansowe do Urzędu Marszałkowskie-



Ścinawski magistrat sfinalizował zakup boksów dla zawodników rezerwowych, które zamontowano na początku marca tego roku

go we Wrocławiu o dofinansowanie budowy, tzw. orlika lekkoatletycznego.

– Potrzeba wykonania boiska treningowego, tu akurat wraz z bieżnią lekkoatletyczną, zgłaszana była już od dawna przez licznych użytkowników obiektu przy ul. Sportowej – uzasadnia burmistrz. – Udaje nam się powoli zmieniać wizerunek naszego historycznego stadionu – dodaje.

Fot. Paweł Flunt

ANNA KUBIK



Szanowni Państwo,
z okazji zbliżających się Świąt
Wielkanocnych składamy
najserdeczniejsze życzenia.
Niech ten czas
Zmartwychwstania Pańskiego
przyniesie radość i życzliwość
w naszych sercach, nappełni
pokojem i wiarą oraz pozwoli
z ufnością patrzeć w przyszłość.
Życzymy również zadowolenia
z podjętych wyzwań, realizacji
wszystkich planów
i najśmielszych marzeń.

WESOŁYCH ŚWIĄT życzą

Burmistrz Ścinawy
Krystian Koszyta
wraz z pracownikami UMiG

Przewodniczący Rady Miejskiej
w Ścinawie Marek Szopa
wraz z radnymi

Powiatowe

Radni apelują do GDDKiA

► W tym miejscu potrzebne są światła!

Radni powiatu lubińskiego apelują do GDDKiA, w sprawie zmiany organizacji ruchu na skrzyżowaniu dróg krajowych 3 oraz 36 koło Castoramy i wybudowanie tam sygnalizacji świetlnej. „Zwracamy się o bezwzględne przystąpienie do realizacji tak potrzebnej i oczekiwanej inwestycji” – napisali w apelu radni.

Skrzyżowanie to zajmuje wysoką, bo 30. pozycję na liście projektów priorytetowych w Programie Redukcji Liczby Ofiar Śmiertelnych. Pozycje te ustalane były na podstawie średniego dobowego ruchu pojazdów na danym odcinku drogi oraz liczby ofiar.

– Apel w tej sprawie jest konieczny. Skrzyżowanie

to jest bardzo niebezpieczne, a sygnalizacja świetlna umożliwi w końcu bezpieczny wyjazd z Lubina w kierunku Miroszowic, Polkowic i Osieka. Na tym skrzyżowaniu kolizje drogowe są niestety bardzo częste, a poszkodowani w nich są nie tylko kierowcy, ale również ich pasażerowie, w tym dzieci. Cieszę się, że wszyscy radni byli zgodni w tej sprawie, bo tu przecież chodzi o bezpieczeństwo wszystkich mieszkańców i podróżnych – mówi Adam Myrda, starosta lubiński.

Temat tego, jak je niektórzy nazywają, zabójczego skrzyżowania poruszany był już wielokrotnie. Od wielu lat GDDKiA planuje budowę sygnalizacji świetlnej w tym miejscu. Kiedy

dokładnie inwestycja zostanie zrealizowana, wciąż nie wiadomo. Ciągłe brakuje na to pieniędzy.

W oficjalnym piśmie przesłanym kilka dni temu

Skrzyżowanie to zajmuje wysoką, bo 30. pozycję na liście projektów priorytetowych w Programie Redukcji Liczby Ofiar Śmiertelnych

do Starostwa Powiatowego w Lubinie Generalna Dyrekcja informuje, że: „Przebudowa przedmiotowego skrzyżowania uwzględniająca m.in. wykonanie sygnalizacji świetlnej, z uwa-

gi na duże natężenie ruchu oraz geometrię skrzyżowania (szerokie jezdnie rozdzielone pasem środkowym), jest zdaniem tutejszego oddziału jak najbardziej zasadna... Obecnie oddział oczekuje na ostateczną decyzję centrali GDDKiA o realizacji przedmiotowego zadania oraz informację o zapewnieniu środków finansowych na ten cel. Decyzje te umożliwią przygotowanie przetargu na realizację ww. zadania i wyłonienie wykonawcy”.

Sprawa przebudowy tego skrzyżowania trwa już od 2012 roku, kiedy GDDKiA opracowała dokumentację projektową i wprowadziła to zadanie do Programu Redukcji Liczby Ofiar Śmiertelnych.

MARTA SOBOTKIEWICZ



Wszystkie wymienione programy realizowane są przez Narodowy Fundusz Zdrowia

Zbadaj się za darmo

► Programy profilaktyczne

Na terenie województwa dolnośląskiego realizowanych jest wiele programów profilaktyki zdrowotnej, dzięki którym można przeprowadzić szereg bezpłatnych badań. Część z nich realizowana jest także w Lubinie i skierowana jest do mieszkańców całego powiatu lubińskiego.

Pierwszy z nich to program profilaktyki raka piersi, przeznaczony dla kobiet w wieku od 50 do 69 lat. W ramach tego programu w Miejskim Centrum Zdrowia w Lubinie wykonywana jest mammografia. Kolejny program to profilaktyka raka szyjki macicy. Z bezpłatnych badań mogą korzystać kobiety w wieku od 25 do 59 lat. W Lubinie badanie cytologiczne realizowane w ramach tego programu można wykonać w przychodniach Lubmed przy ul. Wyszyńskiego i Gwarków oraz w Centrum Zdrowia Kobiet Femina.

Osoby, które w tym roku kalendarzowym kończą 35, 40, 45, 50 i 55 lat mogą skorzystać z programu profilaktyki układu krążenia. Reali-

zowany jest w każdej przychodni, po uprzednim skierowaniu na badania przez lekarza Podstawowej Opieki Zdrowotnej.

W przychodni przy ul. Słonecznej w Lubinie realizowany jest również program profilaktyki chorób odtytoniowych, przeznaczony w szczególności dla osób w wieku 40-65 lat, ale również dla wszystkich innych w wieku powyżej 18. roku życia, które są czynnymi palaczami papierosów.

Kobiety ciężarne w wieku od 35 lat mogą w Centrum Zdrowia Kobiet Femina w Lubinie wykonać bezpłatne badania prenatalne, a osoby zagrożone gruźlicą lub innymi chorobami płuc mogą skorzystać z programu profilaktyki gruźlicy. Po wypełnieniu ankiety osoby takie zostaną odpowiednio sklasyfikowane i skierowane do poradni gruźlicy i chorób płuc jeśli wystąpią czynniki ryzyka.

Programy te realizowane są przez Narodowy Fundusz Zdrowia. Szczegółowe informacje dostępne są na stronie: www.nfz-wroclaw.pl.

MARTA SOBOTKIEWICZ

Kolejny dzień przedsiębiorczości

► Uczniowie Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Lubinie po raz drugi wzięli udział w ogólnopolskim programie Dzień Przedsiębiorczości. Zeszłoroczną edycję szkoła ta zakończyła ogromnym sukcesem.

– W zeszłorocznej, 11. edycji nasza szkoła, jako jedyna na Dolnym Śląsku, znalazła się wśród 20 najaktywniejszych szkół w całej Polsce. Nagrodę w postaci statuetki i dyplomu wręczy nam osobiście prezydent Komorowski, podczas gali, która odbyła się 24 marca w Pałacu Prezydenckim w Warszawie – mówi Ewa Zarzycka, dyrektor Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Lubinie.

W tym roku dzień przedsiębiorczości odbył się 25 mar-

ca. Program skierowany jest do szkół ponadgimnazjalnych, a jego celem jest sprzyjanie w podejmowaniu przez młodych ludzi trafnych decyzji w planowaniu dalszej drogi edukacyjnej i zawodowej.

– Poprzez udział w programie uczniowie mają możliwość odbycia kilkogodzinnych praktyk w miejscu pracy, pozyskania informacji o wykształceniu, umiejętnościach i predyspozycjach niezbędnych do wykonywania danego zawodu, a także zapo-

znania się z organizacją i zarządzaniem firmą – dodaje Ewa Zarzycka.

Zaproszenie do udziału w tegorocznym projekcie przyjęło kilkadziesiąt firm i instytucji z powiatu lubińskiego. Wśród nich znaleźli się między innymi Miejskie Centrum Kształcenia Kadr, Powiatowy Rzecznik Konsumentów, Dom Kredytowy NOTUS S.A., Empik, ORSON sp. z o.o., Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna w Lubinie, Pracownia Optyczna



„Rzuć Okiem” s.c. w Lubinie, Kwiatarnia Irys i Kwiatarnia Azalia, Salon Zdrowia i Urody w Lubinie, Salon fryzjerski Wrzos czy Wert Finance Multiagencja Roman Wartecki z Lubina.

W zeszłorocznej edycji udział w programie wzięło 678 szkół, 44 615 uczniów i 18 050 firm i instytucji z całej Polski.

Koordynatorem programu w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych w Lubinie jest Danuta Szaflirska-Giżyk.

MARTA SOBOTKIEWICZ

Pobiegli w półmaratonie

► Klub Sportowy Start ze Ścinawy znowu wystartował w wyścigu

Członkowie ścinawskiego Klubu Sportowego Start wzięli udział w ósmym Półmaratonie Ślezańskim. Zawodnicy reprezentujący Ścinawę znaleźli się na 24. pozycji spośród 97 drużyn biorących udział w zawodach.

Tak wysoką pozycję dla Ścinawy wywalczyli Paulina Wityk-Szumna, Wojciech Brzeziński, Leszek Hanecki, Stanisław Bekacz, Stanisław Pędzikowski, Zbigniew Karyś, Ireneusz Stankiewicz, Wiesław Baran, Bogusław Chamielec oraz Jan Bielawski.

Sprzyjająca aura i dobre humory pozwoliły wszystkim zawodnikom na ukończenie wyścigu, w dodatku na wysokiej pozycji.

Jest to kolejny sukces Klubu Start Ścinawa. Niedawno jego reprezentanci brali również udział w Grand Prix Zagłębia Miedziowego.

MARTA SOBOTKIEWICZ



Zawodnicy reprezentujący Ścinawę znaleźli się na 24. pozycji

Fot. Paweł Flur

Recytowali

► Jurorzy mieli niełatwe zadanie

„Dawno, dawno temu...” pod takim hasłem odbył się w Zespole Szkół i Placówek Oświatowych w Lubinie XXVI Regionalny Konkurs Recytatorski dla dzieci i osób niepełnosprawnych.

Ponad 30 uczestników, podzielonych na siedem kategorii, z dwunastu placówek szkolnictwa specjalnego i integracyjnego recytowało wiersze o tematyce związanej z hasłem przewodnim konkursu.

Wszystkim uczestnikom i widzom szczególnie przypadł do gustu „Taniec Jaskiniowców” oraz „Czekoladowy Taniec”, wykonane przez uczniów ZSiPO. Salwy śmiechu wywoływali prowadzący konkurs w strojach rodem z bajki o przygodach Flintstonów. Koordynatorem przedsięwzięcia była Gabriela Klimas, nauczycielka języka polskiego w ZSiPO.

Jurorzy mieli przed sobą niełatwe zadanie, ale pod długich obradach podjęli następujące decyzje:



W konkursie wzięło udział ponad 30 uczestników



Fot. ZSiPO

- KAT. I

I miejsce Alicja Zawadzka
II miejsce Krzysztof Kościk

- KAT. II

I miejsce Wiktor Antkowiak
II miejsce Nikola Wichnowska
III miejsce Mateusz Piśaś

- KAT. III

I miejsce Mateusz Szalek
II miejsce Ignacy Chojnacki
III miejsce Daria Wołodźko

- KAT. IV

I miejsce Robert Karpiak

II miejsce Weronika Zagońska

III miejsce Magdalena Smolczewska

- KAT. V

I miejsce Aleksandra Pacura
II miejsce Sebastian Pavter

III miejsce Magdalena Smolczewska

- KAT. VI

I miejsce Kamil Kowalski
II miejsce Alicja Staszak
III miejsce Barbara Dominiak

- KAT. VII

I miejsce Wiktoria Ozarczuk

Wszyscy uczestnicy konkursu otrzymali nagrody oraz dyplomy. Najlepsi będą reprezentować nasz region w wojewódzkim konkursie recytatorskim, który odbędzie się w Wałbrzychu.

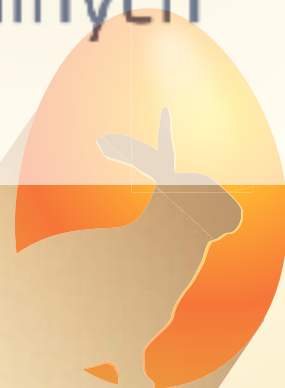
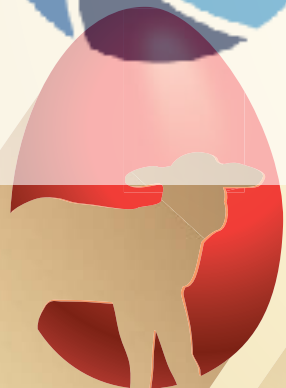
Sponsorami nagród było Stowarzyszenie „A Tacy Sami”, rada rodziców ZSiPO w Lubinie, a także CK Muza w Lubinie.

ZSiPO

POWIAT
LUBIŃSKI



Centrum
Innowacji
Audiowizualnych



Wesołych Świąt Wielkanocnych w zdrowiu i spokoju, pełnych wiosennego nastroju, obfitości na świątecznym stole, wspaniałego oraz mokrego dyngusa. Niech radość Wielkanocy napętni serca nadzieją i obfitością łask od Chrystusa Zmartwychwstałego. Z serdecznymi życzeniami:

Przewodnicząca Rady Powiatu w Lubinie

Jadwiga Musiał

Jadwiga Musiał

Starosta Lubiński

Adam Myrda

Adam Myrda

Czekają na propozycje do 15 kwietnia

Chcą mieć własny slogan

■ **Gmina Lubin chce mieć własny slogan reklamowy. O pomoc w jego wymyśleniu prosi mieszkańców. Autor najlepszego otrzyma w nagrodę aparat fotograficzny.**

– Szukamy hasła, które najlepiej zobrazuje gminę Lubin. Krótko, ale z fantazją i poletem pokaże jej wyjątkową atmosferę i klimat, tradycjonalizm i nowoczesność jednocześnie. Warunek uczestnictwa w konkursie jest jeden: trzeba być mieszkańcem gminy Lubin – mówi Maja Grohman, rzecznik gminy Lubin.

Zwycięski slogan reklamowy będzie wykorzystywany między innymi na nowej stronie internetowej gminy i najprawdopodobniej w materiałach promocyjnych gminy.

Propozycje można zgłaszać do 15 kwietnia. Można je wysłać mailem na adres: rzecznik@ug.lubin.pl lub pocztą tradycyjną: Urząd Gminy w Lubinie, ul. Władysława Łokietka 6, 59-300 Lubin, z dopiskiem „Konkurs na slogan gminy Lubin”.

MARTA CZACHÓRSKA

Zwycięski slogan reklamowy będzie wykorzystywany między innymi na nowej stronie internetowej gminy i najprawdopodobniej w materiałach promocyjnych gminy

Gmina zbudowała

Nowe miasteczko rowerowe

■ **Znaki drogowe, wszystkie rodzaje skrzyżowań i podjazd na wzniesieniu. Słowem wszystko, co jest potrzebne do dobrego rowerzyście, by sprawnie poruszać się po drogach – w Chrośniku powstało pierwsze w naszym regionie miasteczko rowerowe. Choć oficjalne otwarcie zaplanowano na kwiecień, mieszkańcy gminy już teraz korzystają z nowoczesnego placu.**

Miasteczko to atrakcja szczególnie dla małych mieszkańców, którzy poznają znaki drogowe i uczą się jazdy na rowerze. Ale nie tylko. Swoje umiejęt-

ności mogą tam trenować także doświadczeni cykliści.

– To miasteczko ruchu rowerowego z prawdziwego zdarzenia, które pozwo-

li szybko zgłębić tajniki jazdy na rowerze. Jednak, co najważniejsze, ten kto będzie się tam uczył jeździć, stanie się bezpiecznym uczestnikiem ruchu drogowego, ponieważ znajdują się tam wszystkie elementy, które spotykamy na naszych drogach – mówi Tadeusz Kielan, wójt gminy Lubin.

Budowa miasteczka kosztowała 390 tys. zł.

150 tys. zł dołożyła Fundacja Polska Miedź, reszta to środki własne gminy. – **Obiekt dostępny jest bezpłatnie dla wszystkich chętnych, służy także promocji jazdy na rowerze,** organizacji różnorodnych zajęć i zawodów sportowych także przez szkoły kolarskie – dodaje Maja Grohman, rzecznik wójta Tadeusza Kielana.

MARIOLA SAMOTICHA



Budowa miasteczka kosztowała 390 tys. zł

Projekt wycofano z porządku obrad

Paraliż decyzyjny w gminie

» **Niewiele udaje się ostatnio zrobić władzom gminy Lubin. Większość w radzie gminy Lubin mają przeciwnicy wójta Tadeusza Kielana, przez co kolejne projekty są przez nich odrzucane lub praca nad nimi jest odraczana na kolejne tygodnie. – Widać, że interesy polityczne biorą górę nad dobrem gminy – mówi Norbert Grabowski, radny z gminy Lubin. Ta sesja była tego najlepszym przykładem.**

Tę sesję w trybie pilnym zwołał wójt Tadeusz Kielan. Jednym z projektów oddawanych pod obrady radnych była uchwała w sprawie likwidacji Zespołu Ekonomiczno-Administracyjnego Szkół Gminy Lubin w Księginicach.

– Przede wszystkim chodzi o oszczędności, przeniesienie kompetencji do szkół, urzędu gminy i GOPS-u. Pozwoli to koszty w skali roku ograniczyć o około 300 tys. zł. Poprawi to również komfort pracy – mówi Maja Grohman,

rzecznik wójta Tadeusza Kielana. – Dotychczas dyrekcje szkół musiały się kontaktować z ZEASZ-em. To osobna instytucja, osobny budynek, który trzeba było utrzymywać. Teraz to wszystko będzie w szkołach. Część osób znajduje zatrudnienie w szkołach, jeśli będą mieli odpowiednie ku temu przygotowanie – zaznacza.

Radni otrzymali projekt uchwały tydzień wcześniej. Na sesji jednak zamiast poddać kwestię pod głosowanie, radna Barbara Skórzew-

ska złożyła wniosek, by projekt uchwały skierować jeszcze raz pod obrady komisji oświaty.

Problem w tym, że rada – jak tłumaczył mecenas Marian Tarnawski – tym razem nie miała prawa zmienić porządku obrad. – Gdyby to był tryb zwykły, nie byłoby żadnego problemu. Natomiast w tym trybie, gdy sesja w trybie pilnym zwołana jest przez wójta, nie ma możliwości zmiany porządku obrad, w taki sposób, że państwo przekazu-

Jednym z projektów oddawanych pod obrady radnych była uchwała w sprawie likwidacji Zespołu Ekonomiczno-Administracyjnego Szkół Gminy Lubin w Księginicach

jecie uchwałę ponownie do komisji – zaznacza mecenas Tarnawski.

Mimo wszystko większość radnych zadecydowała o przyjęciu wniosku Barbary Skórzewskiej i projekt wycofano z porządku obrad.

– Myślę, że wojewoda zajmie w tej sprawie stanowisko i nam może uchylić, jeśli źle postąpiliśmy. A jeśli dobrze, to pozostanie tak, jak jest – komentuje Roman Komarnicki, przewodniczący rady gminy.

Radni popierający Tadeusza Kielana mają już dość

sytuacji, w której interes polityczny większości, paraliżuje pracę rady. – To interesy polityczne, które nie są w żadnym wypadku dobre dla naszej gminy – podkreśla radny Norbert Grabowski.

Podobny scenariusz odbywa się przy większości projektów uchwał, przez co każda sesja rady gminy wydłuża się do granic możliwości. Jeden punkt radni omawiają nawet kilkadziesiąt minut, a większość z pomysłów wójta jest odrzucana lub odrzucana.

EDYTA DRZYMAŁA



Uwaga! Zmiany zasad selektywnej zbiórki odpadów

Worki zamiast dzwonów

■ Pojemniki na plastik, szkło i papier tzw. dzwony znikną z terenu gminy Lubin. Zastąpią je worki, które odbierane będą bezpośrednio od mieszkańców, segregujących odpady. Uchwałę w tej sprawie podjęli na ostatniej sesji radni gminy Lubin. Nowe przepisy obowiązować będą od 1 lipca 2015 r.

Przepisy nakładające na samorządy obowiązek zorganizowania selektywnej zbiórki odpadów, obowiązują już od dwóch lat. Przyjęte dotychczas rozwiązania nie zawsze się sprawdzały, dlatego konieczne są zmiany, które pozwolą na optymalizację systemu.

– Życie pokazało, że – zwłaszcza w dużych miejscowościach gminy – wspólne duże pojemniki na odpady segregowane nie sprawdzały się. W okolicach dzwonów, tworzyły się dziki wysypiska, które łamały przepisy sanitarne i wyglądały mało elegancko. A że zazwyczaj znajdowały się przy głównych drogach wystawiały gminie nie najlepszą opinię – tłumaczy Anna Marzec, kierownik Referatu Gospodarki Komunalnej i Inwestycji Urzędu Gminy w Lubinie.

Po zmianach odpady segregowane, tak jak dotychczas odpady zmieszane, odbierane będą bezpośrednio od mieszkańców. Właściciele nieruchomości, którzy zadeklarują selektywną zbiórkę odpadów wyposażeni zostaną w worki o minimalnej pojemności 80 l do zbiórki odpadów: papieru (kolor niebieski), szkła (zielony), tworzyw sztucznych (żółty) i odpadów biodegradowalnych (brązowy).

W zależności od rodzaju odpadów będą one zabierane z posesji nie rzadziej niż raz na dwa, cztery lub osiem tygodni, a w przypadku elektrośmieci i odpadów wielkogabarytowych – raz na sześć miesięcy.

– W projekcie uchwały celowo użyliśmy słowa „nie rzadziej”. Jeśli okaże się, że częstotliwość od-

biórki odpadów jest zbyt mała, zwiększymy ją. Chcemy uniknąć sytuacji tzw. pustych przebiegów, które niepotrzebnie podniosłyby koszty – tłumaczy Tadeusz Kielan, wójt gminy Lubin.

Wprowadzane zmiany to efekt m.in. wniosków z ankiety, która trafiła do mieszkańców. W badaniu oceniany był dotychczasowy system gospodarki odpadami, mieszkańcy sugerowali także zmiany, które go usprawnią.

W nowym systemie worki dla każdego rodzaju odpadów dostarczane będą w ilości niezbędnej do prowadzenia właściwej selekcji odpadów, lecz nie mniejszej niż 80 l na jeden budynek jednorodzinny lub jeden lokal mieszkalny. Przy budynkach wielorodzinnych na terenie gminy Lubin staną tzw. pojemniki kłapowe do segregowania odpadów.

Częstotliwość obioru odpadów:

1. Niesegregowane (zmieszane) – nie rzadziej niż jeden raz na dwa tygodnie
2. Biodegradowalne, w tym odpady zielone, gałęzie
a) nie rzadziej niż jeden raz na dwa tygodnie w miesiącach kwiecień – listopad
b) nie rzadziej niż jeden raz na cztery tygodnie w miesiącach grudzień – marzec
3. Szkło – nie rzadziej niż jeden raz na osiem tygodni
4. Tworzywa sztuczne wraz z opakowaniami wielomateriałowymi i metalami – nie rzadziej niż jeden raz na cztery tygodnie
5. Papier – nie rzadziej niż jeden raz na osiem tygodni
6. Zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny – nie rzadziej niż jeden raz na 6 miesięcy
7. Meble i odpady wielkogabarytowe – nie rzadziej niż jeden raz na 6 miesięcy.

WOJCIECH NIEDZIELSKI

Kolejna sesja rady gminy i godzinna dyskusja nad szczegółem

Jak drobnostka stała się problemem



» **Niewiele brakowało, by przepadła dotacja, którą gmina Lubin otrzymała na remont świetlicy i pomieszczeń przedszkolnych w Księginicach. Zakończenie prac wymagało drobnej korekty w Wieloletniej Prognozie Finansowej. Zdaniem urzędników, zmiana kosmetyczna, ale nie dla radnych opozycyjnych. I tak z drobnostki zrobił się wielki problem, nad którym dyskutowano ponad godzinę.**

Na remont świetlicy w ubiegłym roku gmina dostała 320 tys. zł unijnej dotacji. Podstawowy warunek – prace mają się zakończyć najpóźniej w maju tego roku. – Jeśli nie zakończymy zadania, stracimy dofinansowanie – tłumaczy Marzena Kosyodor, skarbnik gminy Lubin.

W międzyczasie okazało się, że konieczne jest wykonanie dodatkowych prac. I zlecenie ich już teraz, żeby zdążyć z remontem na czas. Chodziło o dodatkowe 30 tys. zł. Dlatego na ostatniej

sesji, którą wójt zlecił w trybie pilnym, jako jeden z punktów pojawił się zapis o zmianie w WPF. – Zmiana dotyczy zwiększenia środków na zadanie remontu świetlicy i przedszkola w Księginicach. Jej wprowadzenie jest konieczne, dlatego że musimy zlecić roboty dodatkowe, które są niezbędne do zakończenia tej inwestycji. Im później będziemy je zlecać, tym później skończymy zadanie. Może się okazać, że nie skończymy go w terminie wymaga-

Zdaniem urzędników miała to być zmiana kosmetyczna, ale nie dla radnych opozycyjnych

nym umową o dofinansowanie – tłumaczyła radnym skarbniczka.

Ale radni opozycji uznali, że przesuną ten punkt na następną sesję. Powód? Skarbniczka nie przyszła na posiedzenie Komisji Budżetu i Finansów i nie wytłumaczyła radnym, na co dokładnie gmina chce wydać te 30 tys. zł. Tak przynajmniej twierdził szef komisji Paweł Łu-

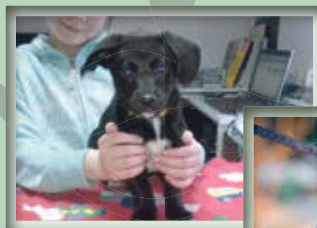
kasiewicz. Na nic zdały się tłumaczenia, że skarbniczka choć na komisję chciała przyjść, to nikt jej nie zaprosił, ani nie poinformował o terminie posiedzenia. Zdaniem radnych, miała wiedzieć i tyle.

Szef komisji nie chciał się też zgodzić na przerwę, podczas której urzędnicy odpowiedzieliby na wszystkie pytania radnych. Był nieugięty – wniosek ma być przesunięty na następne posiedzenie rady. Dyskusja trwała prawie godzinę. Dopiero po jej upływie radny w końcu zgodził się na przerwę. Radni – za zamkniętymi drzwiami – spotkali się ze skarbniczką i wtedy wszystko już było jasne. Jednogłośnie – co jest ostatnio rzadkością na sesjach rady gminy – zgodzili się na zmianę w prognozie.

– Słuchać się już tego nie da. Kiedyś można było się czegoś ciekawego dowiedzieć na sesjach, teraz tylko pyskówki i przepychanki – skwitowali na koniec posiedzenia sołtysi.

MARIOLA SAMOTICHA

Do serca przytul psa Dwa nieszczęścia



1



2

Malutki, dwumiesięczny szczeniak potrzebuje właściciela. Oprócz niego bezdomny wciąż pozostaje Morus. Szczeniaka (fot. 1) ktoś przyniósł do straży miejskiej, mówiąc, że go znalazł. Piesek jest bardzo sympatyczny. Nie urodził się duży. Oprócz tego zwierzę domowe potrzebuje też Morusa (fot. 2). Jest bardzo sympatyczny, lubi

dzieci, zachowuje czystość. Bardzo pilnie potrzebuje domu na swoje stare lata, aby nie musiał iść do schroniska. Jeśli ktoś chciałby przygarnąć któregoś z psiaków, powinien zadzwonić pod numer: 695 031 515 lub 695 451 515, najlepiej w godz. 9-18. Uwaga, weterynarz nie odpowiada na SMS-y.

WOJCIECH NIEDZIELSKI

W kwietniu w Lubinie odbędzie się deratyzacja

Wytrują szczury

■ **Systematycznie, dwa razy do roku, na wiosnę i jesienią, miasto pozbywa się niepowołanych mieszkańców... gryzoni. Kolejna akcja trucia szczurów rozpocznie się w Lubinie już wkrótce – 14 kwietnia.**

Deratyzacja potrwa cztery dni – od 14 do 17 kwietnia. Akcja zostanie powtórzona w październiku. Przeprowadzi ją Firma Usługowa Sypień z Goli. Szczególną uwagę pracownicy firmy zwrócą na studnie, rowy, kanały i sieć kanalizacji deszczowej. Pracę rozpoczyna do Zalesia i Przylesia. Później zajmą się centrum miasta, Małomicami oraz Polnym i Ustroniem.

Miasto przeprowadza akcje trucia szczurów, aby nie dopuścić do rozprze-

strzenia się tych gryzoni. Do deratyzacji przyłącza się wiele spółdzielni mieszkaniowych, które w tym samym czasie co miasto przeprowadzają podobną akcję na osiedlach, wykładając trutkę.

Uwaga! Osoby, prowadzące prace remontowe lub budowlane instalacji sanitarnej na terenie swoich posesji proszeni są o zabezpieczenie (zasłepienie lub zatkanie) otworów wlotowych.

W przypadku spożycia przez człowieka bądź zwierzę wyłożonej trutki gryzoniobójczą, należy niezwłocznie zgłosić się do lekarza informując o zaistniałej sytuacji. W przypadku innych wątpliwości najbliższy ośrodek toksykologiczny znajduje się we Wrocławiu, tel. 71 343-30-08.

MARTA CZACHÓRSKA



WIELKIE OTWARCIE SALONU

ŁAZIENEK, DRZWI I PODŁÓG

JUŻ 9 KWIETNIA!

ul. Legnicka 69B | Lubin

www.domino.pl

! Historyczna Pocztówka (71)



Wydawca: Karl Rössner,
Mallmitz i. Schl.

Data stempla: 26.9.[19]19

Korespondencja w języku niemieckim,
datowana: 26.9.19



Pocztówka ze zbiorów W. Wisniewskiego

Małomice – Mallmitz

Na prezentowanej pocztówce widzimy plac gminny w Małomicach. Tutaj zapewne odbywały się główne wiece i spotkania mieszkańców tej podlubińskiej wówczas miejscowości.

! Ciekawy zabytek (71)

KAPLICA ZAMKOWA PW. ŚW. JADWIGI

LUBIN GPS: 51°23'51"N 16°12'34"E

Z całego założenia zamkowego do naszych czasów zachowała się jedynie gotycka kaplica zamkowa pod wezwaniem św. Jadwigi.

Wzniesiona została przez księcia Ludwika I około 1349 roku. Jest to budowla jednonawowa, orientowana, z kwadratową wieżyczką od zachodu. W połowie XIV w. kaplica uzyskała rangę kościoła parafialnego, co miało raczej charakter nadania tytułowej godności jej kapłanom, pozostała bowiem nadal kościołem obsługującym tylko mieszkańców zamku. Kaplica zamkowa w XIV w. była budowlą orientowaną, czyli jej prezbiterium kierowało się na wschód; składała się z prostokątnej sali o wymiarach 13,5 X 8,10 m (nie licząc prezbiterium). Grubość murów liczyła około 1,20 m, cegły o wymiarach 28X13X9 cm ułożone są w tzw. wątku polskim. Trudno dociec, jakie było wówczas prezbiterium kaplicy, ale prawdopodobnie nie było one wydzielone, a tylko ołtarz zamykał prostą ścianę. Brak jest śladów nasad sklepiennych, ale widoczne ślady po belkach pozwalają przypuszczać, że kaplicę nakrywał płaski strop. W północno-zachodnim narożu kaplicy znajduje się nie wydzielona w rzucie poziomym wieża.

Po zniszczeniach przez wojska szwedzkie w 1641 roku kaplica została odbudowana w 1663 roku i rozbudowana po pokoju altransztackim w 1706 roku. Wówczas wykonano trójbożnie zakończone prezbiterium od strony wschodniej, a od strony południowej dobudowano boczną kaplicę z ołtarzem. Kaplica jako jedyna świątynia katolicka pełniła tę funkcję dla mieszkańców Lubina oraz ościennych miejscowości. Nie była ona jednak długo i stale użytkowana, skoro na litografii sprzed roku 1841 widzimy ją zrujnowaną, bez dachu, z roślinnością porastającą mury. Około połowy XIX wieku kaplicę ponownie odbudowano. Na drzeworycie z tego okresu widać kryjący ją dach; wtedy też zapewne przerobiono jej wieżę na dzwonicę, podwyższając mury. Na przełomie XIX i XX w. przeprowadzono prace konserwatorskie, o czym świadczy wzmocnienie fasady zachodniej licem z nowej cegły oraz znacznie powiększony portal zachodni. Wtedy też ukształtowano rodzaj przypór z pozostałości muru obronnego przy fasadzie. Do czasu wybudowania nowej świątyni katolickiej, czyli do 1908 roku kaplica służyła katolikom, a później umieszczono w niej bibliotekę die-



Portal północny kaplicy z zabytkowym tympanonem

cezjalną. Najcenniejszym elementem tej budowli jest ostrołukowy, gotycki portal północny z 1349 roku. Tympanon portalu podzielony ostrołukowymi arkadami na trzy części wypełnia grupa rzeźb figuralnych. W centralnej ostrołukowej arkadzie (ramie) znajduje się smukła postać Chrystusa Boleściwego (Vir Dolorum) z kielichem ofiarnym u stóp i gołębiem (symbol Ducha Świętego) nad głową. Płyciny arkad bocznych wypełniają stojące postacie św. Jadwigi z klęczącym u jej stóp księciem Ludwikiem I oraz św. Marii Magdaleny z klęczącą księżną Agnieszką. Ostrołuk tympanonu zwieńczony jest kamienną sterczyną z wyrzeź-

bioną twarzą Chrystusa u podstawy. Konsole podtrzymujące tympanon zdobią wykute w kamieniu: hełm rycerski z labrami – z lewej strony i piastowski orzeł śląski – z prawej. Na łuku archiwolty tympanonu wykuty jest gotyckimi literami łaciński napis fundacyjny o treści: „Anno Domini MCCCXLIX fundata est haec capella a duce Ludowico domino legnicensi in honorem corporis et sanguinis Domini nostri Ihesus Christi et Hedwigis et Marie Magdalene”, co w wolnym przekładzie na język polski oznacza: „Roku pańskiego 1349 została ufundowana ta kaplica przez księcia Ludwika, pana legnickiego, ku czci Ciała i Krwi Pana Jezusa Chrystusa i Jadwigi oraz Marii Magdaleny”. Odbudowana po zniszczeniach wojennych kaplica od 1980 roku pełni funkcję galerii wystaw artystycznych. Obecnie mieści się tutaj Galeria Zamkowa, w której prezentowana jest m.in. twórczość plastyczna najwybitniejszych polskich artystów współczesnych.

Tekst, foto i grafiki
Henryk Rusewicz



Widok kaplicy od strony północnej



Kaplica zamkowa od strony południowej



lubin.pl

■ Z zimowego snu wyszli zawodnicy wicemistrza Lubina – UZZM Ice StorM, którzy po długiej przerwie podejmowali srebrnego medalistę Pucharu Lubina, drużynę FC Barcelubin. Mecz stał na wysokim poziomie i zakończył się zwycięstwem UZZM Ice StorM nad FC Barcelubin 11:7.

UZZM Ice StorM – FC Barcelubin 11:7



UZZM Ice StorM
Kapitan: Krzysztof Zimoch

Drużyna, która dołączyła do ligi Playarena Lubin.pl w sezonie 2012/2013, zaczynając w 3. lidze, a kończąc... na mistrzostwie miasta i zdobyciu Pucharu Lubina. Zespół reprezentował nasze miasto podczas półfinałów Mistrzostw Polski Ligi Nike Playarena w Dzierżoniowie (2013) oraz w Legnicy (2014). UZZM Ice StorM to mistrz miasta 2013, wicemistrz 2014 i zdobywca Pucharu Lubina 2013 oraz brązowy medalista tych rozgrywek z ubiegłego sezonu. W ekipie Ice StorM gra zawodnik Nike Academy – Krystian Kaczmarczyk. Sponsorem tytularnym zespołu jest Uczelnia Zawodowa Zagłębia Miedziowego.

składy

UZZM Ice StorM: Adrian Sobieraj – Krzysztof Zimoch, Dawid Seta, Patryk Kindra, Artur Targosz, Marcin Szkolnicki, Paweł Stefanek, Łukasz Ostrowski, Dominik Bekieszczyk

FC Barcelubin: Mariusz Ostapowicz – Wojciech Szwałka, Tomasz Szwałka, Mirosław Kunz, Jakub Bartkowiak, Krzysztof Kazmierczak



FC Barcelubin
Kapitan: Jakub Bartkowiak

Drużyna FC Barcelubin powstała w drugiej połowie sezonu 2012/2013. Po dobrym starcie w 3. lidze, została przeniesiona na zaplecze lubińskiej ekstraklasy. Dzięki swojej aktywności oraz dobremu wynikowi dostali propozycję awansu do 1. ligi Playarena Lubin.pl w sezonie 2013/2014, z czego skorzystali. Sezon 2013/2014 FC Barcelubin może uznać za udany, ponieważ przebojem doszli aż do finału Pucharu Lubina, gdzie minimalnie ulegli drużynie SanTForzy. Podczas gali wieńczącej poprzedni sezon drużyna FC Barcelubin wygrała w kategorii „Odkrycie roku”.

0 meczu:

Pierwsza połowa spotkania na lekką korzyść gospodarzy, ekipa Krzysztofa Zimochy prowadziła 5:2. Po zmianie stron do ataków ruszyło FC Barcelubin. Ostatnie 20 minut meczu ponownie należało do lidera 1. ligi. UZZM Ice StorM jest jedyną drużyną w tym sezonie ekipą, która nie przegrała meczu, a było to jej szesnaste spotkanie w sezonie.

Rozmowa po meczu:

TRZY PYTANIA DO KRZYSZTOFA ZIMOCHY Z UZZM ICE STORM

*Czym spowodowana była tak długa przerwa waszego zespołu?

– Zimą zawsze gramy mniej, a spowodowane jest to tym, że młodzi zawodnicy mieli okres przygotowawczy w swoich klubach. Natomiast ci starsi w zimie są bardzo aktywni w rozgrywkach halowych i ciężko było się nam zebrać na jakieś spotkanie.

*Jaki cel macie na rozgrywki ligowe w tym sezonie?

– Cel się nie zmienił. Interesuje nas wywalczenie miejsca gwarantującego nam udział podczas półfinałów mistrzostw Polski.

*Który zespół, według ciebie, jest w stanie wam najbardziej zagrozić w drodze po mistrzostwo miasta?

– Myślę, że na dzień dzisiejszy to MTL, THC Jeżyce i Ekipa Janusza Raka. Chociaż nie skreślałbym jeszcze kilku innych ekip. Każdy może mieć swoją serię i dzięki niej może się piąć bardzo szybko w górę ligowej tabeli.

0 meczu:

Pierwsza część spotkania była zacięta, jednak ostatnie pięć minut należało do gospodarzy, którzy zadali cztery ciosy rywalom i na przerwie udawali się z wynikiem 6:2. Po zmianie stron mecz nadal był zacięty, jednak skuteczność obu ekip tego dnia została w domu. Masa niewykorzystanych sytuacji poskutkowała tym, że spotkanie zakończyło się wynikiem 8:5.

Rozmowa po meczu:

TRZY PYTANIA DO BARTOSZA SAWICKIEGO Z PROMILKY WAY

*Jedenasty mecz bez punktów, co się z wami dzieje?

– No cóż, wpadliśmy w dotek, ale nigdy nie kalkulowaliśmy, jakim składem zagramy z naszym rywalem. Mamy kilku chętnych, to gramy. Wiele ekip się na nas mobilizuje, a my robimy swoje. Stąd się biorą te porażki. Gdybyśmy mieli szachować, to dziś mielibyśmy z pięć spotkań na koncie.

*Jakie cele macie na ten sezon?

– Na pewno chcemy dograć go do końca z kompletem spotkań i oczyścić atmosferę w zespole. Gdy się ona pojawi, to wyniki będą kwestią czasu.

*Szukacie nowych zawodników?

– Oficjalnie nie prowadzimy naboru, obecnie potrzebny jest nam stały bramkarz, bo takiego nie ma w naszej ekipie. A inne pozycje... no cóż. Każdej kandydaturze byśmy się przyjrzeli. Jeżeli ktoś chce nam pomóc, to niech się odzywa do nas. Każdego sprawdzimy.

■ Z zimowego snu obudził się także zespół DAR SanTForza, który podejmował PROMilky Way na boisku przy ul. Skolimowskiej. Po zaciętym meczu gospodarze pokonali Promilki 8:5.

DAR SanTForza – PROMilky Way 8:5



DAR SanTForza
Kapitan: Mateusz Simlat

Zespół, który w lubińskich rozgrywkach Playarena jest od roku 2010. Drużyna SanTForzy składa się z bardzo młodych i ambitnych zawodników. W sezonie 2013/2014 doszło do fuzji dwóch ekip – Forzy i SanTrope, więc od poprzedniego sezonu w 1. lidze Playarena Lubin.pl występuje SanTForza. Drużyna Mateusza Simlat reprezentowała Lubin podczas półfinałów Mistrzostw Polski Ligi Nike Playarena w Dzierżoniowie oraz Legnicy – dwukrotnie odpadając w 1/8 finału. SanTForza w sezonie 2013/2014 sięgnęła po Puchar Lubina. Sponsorem drużyny jest Dolnośląska Agencja Reklam.



składy

DAR SanTForza: Paweł Czarnecki – Mateusz Simlat, Kamil Głodkowski, Mateusz Wierzbicki, Arkadiusz Cymbalista, Kamil Zawadzki, Patrick Halocho, Piotr Ignatowicz

PROMilky Way: Paweł Łopaciński – Łukasz Marzec, Arkadiusz Kraska, Bartosz Sawicki, Damian Rudak, Krzysztof Kujawa, Karol Kowalczyk, Piotr Piróg



PROMilky Way
Kapitan: Krzysztof Kujawa

Zespół posiada osobowość prawną stowarzyszenia kultury fizycznej LKS PROMilky Way Lubin. Promile reprezentowały Lubin w 2012 roku na ogólnopolskich finałach mistrzostw Polski, gdzie doszli aż do ćwierćfinału. PROMilky niejednokrotnie wygrywały konkursy na najlepszą stronę drużyny w serwisie Playarena.pl. Pod nieobecność Krzysztofa Kujawy obowiązki kapitana pełnił Bartosz Sawicki. Na gali kończącej poprzedni sezon PROMilky Way wygrały w kategoriach: drużyna fair play oraz manager sezonu.





www.zaglebie.lubin.pl

Szczecin lepszy

Nie starczyło sił

» Wszystkie zespoły odczuwają mijający sezon w kościach. Liczne kontuzje, niedoleczone urazy, a o wynik należy walczyć jak lwice. W pierwszym pojedynku fazy play-off, miedziowie w Szkole Podstawowej nr 14 uległy szczeciniankom 23:26. Po raz kolejny dwie zawodniczki opuściły parkiet w asyście służb medycznych: po stronie Zagłębia Paulina Piechnik, natomiast w ekipie Pogoni Monika Głowińska.

Już od pierwszych minut obie ekipy dały do zrozumienia, że kibice będą oglądali wyrównany bój o zwycięstwo. Pierwsze celne trafienie w spotkaniu zanotowała skrzydłowa Pogoni Daria Zawistowska. W 4. minucie do remisu doprowadziła rozgrywająca Anna Pałgan. Nieco później, lubinianki otrzymały dwie kary i grały w osłabieniu. Dzięki dobrej dyspozycji Moniki Malickiewicz, rywalki nie zdołały doprowadzić do choćby remisu. **Lubińska bramkarka, między innymi dwukrotnie obroniła siódemkę.** W 43. minucie rozpędzone gospodynie wygrywały różnicą czterech trafień i wszystko wskazywało na to, że w tym meczu odniosą zwycięstwo. Późniejsze akcje osłabiły obie ekipy. Urazu stawu skokowego doznała Paulina Piechnik, natomiast po złym ustawieniu nogi na parkiecie, plac gry opuściła także Monika Głowińska. Lubinianki pod koniec meczu zaczęły gorzej spisywać się

działa rozgrywająca Paulina Piechnik. Po chwili prowadzenie miedziowym dała Aleksandra Paluch, ale szybko do ponownego remisu doprowadziła tym razem Patrycja Królikowska. Mecz obfitował w wiele szybkich akcji, agresywne boje w polu karnym, a także znakomite interwencje bramkarek, zarówno Moniki Malickiewicz, jak i Somoji Szyverskiej. Na prowadzenie, które utrzymało się do przerwy, miedziowie wyszli w 14. minucie za sprawą Kingi Lalewicz. Podopieczne Adriana Struzika gonili wynik, ale po pierwszych 30 minu-

tach, to gospodynie wygrywały, 12:9.

W drugiej połowie na 13:9 rzuciła rozgrywająca Anna Pałgan. Nieco później, lubinianki otrzymały dwie kary i grały w osłabieniu. Dzięki dobrej dyspozycji Moniki Malickiewicz, rywalki nie zdołały doprowadzić do choćby remisu. **Lubińska bramkarka, między innymi dwukrotnie obroniła siódemkę.** W 43. minucie rozpędzone gospodynie wygrywały różnicą czterech trafień i wszystko wskazywało na to, że w tym meczu odniosą zwycięstwo. Późniejsze akcje osłabiły obie ekipy. Urazu stawu skokowego doznała Paulina Piechnik, natomiast po złym ustawieniu nogi na parkiecie, plac gry opuściła także Monika Głowińska. Lubinianki pod koniec meczu zaczęły gorzej spisywać się

na linii obrony. Goście natomiast jakby odważniej atakować, czego konsekwencją był remis, a po chwili wyjście na prowadzenie. Ostatnie celne trafienie zdobyła w 60. minucie skrzydłowa Pogoni, Monika Koprowska. Przyjezdne wygrały 23:26. MVP została Monika Malickiewicz.

– Końcówka meczu nie wyszła z tego względu, że kompletnie źle zagraliśmy w obronie. Wiedzieliśmy co grają, a mimo tego faktu, pozwalałyśmy im dojść do łatwych sytuacji rzutowych. Ich koło ustawiało się na zasłonę i z tego padały bramki, czy po rzutach karnych. Byliśmy na to przygotowani, ale tego w końcówce nie potrafiliśmy zrealizować – komentuje Joanna Obrusiewicz, rozgrywająca KGHM Metracco Zagłębia Lubin.



Miedziowie uległy szczeciniankom 23:26

Fot. Mariusz Babicz

Rzucili mistrzowi Polski...

34 bramki!



Pomimo przegranej, miedziowi odbyli dobrą lekcję przed play-outami

Fot. Mariusz Babicz

■ Lubinianie pomimo przegranej czternastoma bramkami, rzucili mistrzowi Polski aż 34 bramki, w tym 21 w drugiej połowie. Nie byli więc zespołem czekającym na najmniejszy wymiar kary. Pomimo przegranej, miedziowie odbyli dobrą lekcję przed play-outami.

O samym przebiegu meczu można napisać tyle, że od początku kielczanie narzucili swój styl gry i powiększali przewagę. Zespoły skupiały się głównie na grze

ofensywnej, o czym może świadczyć sam wynik. Na pewno pozytywnym ze strony miedziowych jest fakt, że rzucili tak utytułowanej drużynie 34 bramki. Podobnie jak w środkowym spotkaniu z innym potentatem ligi, Orlen Wisłą Płock, dużo lepiej lubinianie radzili sobie w drugiej części spotkania. Najwięcej bramek dla MKS-u zdobyli Michał Stankiewicz i Faruk Halilbegović, bo po 7. Teraz miedziowych czeka walka w fazie play-out. Rywalami Zagłębia będą Wybrzeże Gdańsk,

Śląsk Wrocław i Nielba Wągrowiec.

MARIUSZ BABICZ

Vive Tauron Kielce – Zagłębie Lubin
48:34 (23:13)

Vive: Szmal, Sego – Grabarczyk, Jurecki 3, Tkaczyk 4, Chrapkowski 3, Bielecki 4, Strlek 14, Musa 5, Zorman 3, Rosiński 1, Cupić 11.
Zagłębie: Shamryło, Wiącek, Małtecki – Michałow 1, Stankiewicz 7, Gumiński 5, Przysiek 3, Kuźdeba 2, Marcinia 2, Macharashvili 2, Szmyślak 3, Halilbegović 7, Wolski 2, Nowakowski.



WESOŁYCH
ŚWIĄT
WIELKANOCNYCH

Zdrowych i pogodnych Świąt Wielkanocnych, obfitości na świątecznym stole, smacznego jajka oraz wiosennego nastroju w rodzinnym gronie.

Kolejny mecz odbędzie się 4 kwietnia

Młode Cuprum Lubin z tarczą

Podopieczni Norberta Śrona mają za sobą pierwszy pojedynek w fazie play-off. Lubinianie na własnym parkiecie ograli Transfer Bydgoszcz 3:2.

Zespół gości postawił gospodarzom ciężkie warunki. W pierwszym secie Transfer szybko wyszedł na prowadzenie 0:4. Cuprum zakasało rękawy i wzięło się za odrabianie strat. Dobra postawa Filipa Bieguna czy Kamila Koselskiego przyczyniła się do wywalczenia przez Cuprum stanu remisowego. Podopieczni Norberta Śrona poczuli się bardzo pewnie i wygrali seta 25:21. W drugiej części meczu ekipa Cuprum i podopieczni Tomasza Zaczka walczyli jak równy z równym. Lepsza gra przy siatce dała zwycięstwo gościom, 17:25.

W trzecim secie w znakomitych humorach do pojedynku przystąpili bydgoszczanie. Efektem tego były dwa asy serwisowe środkowego Aleksandra Łyczaka i jeszcze dwa punkty zdobyte z ataku, co dało rezultat 1:4 dla Transferu. Niebawem Bydgoszcz osiągnął stan 13:25. Pewność siebie zgubiła jednak gość. Lubinianie zaczęli odrabiać straty a do boju prowadził ich kapitan, Mateusz Bogus. Co prawda Cuprum przegrało 22:25, ale był to impuls na to, że gospodarze wracają do gry.

Tak właśnie w czwartej części meczu, od początku do końca, Cuprum było faworytem pojedynku. Ekipa Norberta Śrona dobrze zagrywała i odrzucała rywali od siatki. Lubinianie wygrali 25:17. Tie-break, to wyrównana konfrontacja. Cuprum wyszło na prowadzenie 6:4. Później jednak przyjezdni doprowadzili do stanu remisowego po 8. Atakujący Oskar Grabowski w dużej mierze przyczynił się do wyprowadzenia wyniku 11:8 dla Cuprum. W ekipie gości zaczęła się gra nerwów, natomiast miejscowi byli o krok od osiągnięcia celu. Udało się. Ostatni punkt zdobył rozgrywający Dariusz Bernat i gospodarze wygrali 16:14. 4 kwietnia w Bydgoszczy odbędzie się mecz numer dwa.

MARIUSZ BABICZ



Lubinianie ograli Transfer Bydgoszcz 3:2

Aleksander Kwiek: Takie mecze musimy wygrywać



Remis na Stadionie Zagłębia

» Zagłębie grało bardzo ofensywnie, natomiast ekipa Siedlec skupiła się na agresywnej obronie. Pojedynek 23. kolejki I ligi, w którym miedziowi podejmowali podopiecznych Carlosa Alos Ferrery, zakończył się bezbramkowym remisem. Patrząc z perspektywy całego meczu, rezultat można uznać za sprawiedliwy.

Miedziowi już od pierwszych minut zepchnęli rywali pod własne pole karne. Napastnik Zagłębia Krzysztof Piątek miał szansę wpisać się na listę strzelców już w 6. minucie. Młody zawodnik w zamieszaniu pod bramką Pogoni zdobył piłkę, jednak została mu ona odebrana przez dobrze dysponowaną obronę gości. Miedziowi często rozciągali grę skrzydłami, konstruując ciekawe ataki. W tej części meczu na uwagę zasługuje Miłosz Przybecki, którego centry w większości trafiały do właściwych odbiorców.

Goście dopiero w 15. minucie zagrozili bramce Konrada Foren-

ca. Rzut wolny wykonywał pomocnik Adrian Dziubiński. Posłana przez niego piłka szła w górny róg bramki. Futbolówkę wybił dobrze dysponowany Konrad Forenc. Skoro chwalimy golkipera Zagłębia, należy także wspomnieć o Andrzeju Witanie, który często wyłapywał futbolówki z centry, a także o stoperze Tomaszu Lewandowskim, który zatrzymywał rozpędzonych miedziowych w większości akcji. Do przerwy na tablicy wyników mieliśmy bezbramkowy remis.

W drugiej połowie na boisku pojawił się Arkadiusz Woźniak, który zastąpił Miłosza Przybec-

kiego. Po urazie uda Wąskiego nie było śladu. Młody napastnik od razu przystąpił do ataku i w kilku sytuacjach celnie wrzucał futbolówkę na 11 metr. Niestety jego koledzy mieli tam już mniej szczęścia. W 48. minucie po ciekawym dryblingu Krzysztofa Piątka, napastnik Zagłębia znalazł się w dobrej sytuacji strzeleckiej. Silne uderzenie z kilkunastu metrów zatrzymał jednak Andrzej Witan. Miedziowi wciąż nacierali na bramkę gości, ale często byli też łapani w pułapki outsidowe. W 80. minucie po dośrodkowaniu Tosika w pole karne, Adrian Błąd wyskoczył do piłki. Uderzona głową futbolówka powędrowała niestety nad poprzeczką. Pomimo doliczonych 4 minut, spotkanie zakończyło się podziałem punktów. Miedziowi w ataku na pewno rozumieli się bardzo dobrze. Z kolei goście dogadywali się w obronie. Remis jak najbardziej zasłużony.

Miedziowi już od pierwszych minut zepchnęli rywali pod własne pole karne

Fot. Mariusz Babicz

– Straciliśmy dwa punkty. Takie mecze musimy wygrywać. Wychodzi na to jednak, że nie da się ze wszystkimi zwyciężyć. Teraz musimy więc robić wszystko, aby w kolejnych spotkaniach te trzy punkty były na naszym koncie – komentuje Aleksander Kwiek, pomocnik KGHM Zagłębia Lubin.

MARIUSZ BABICZ

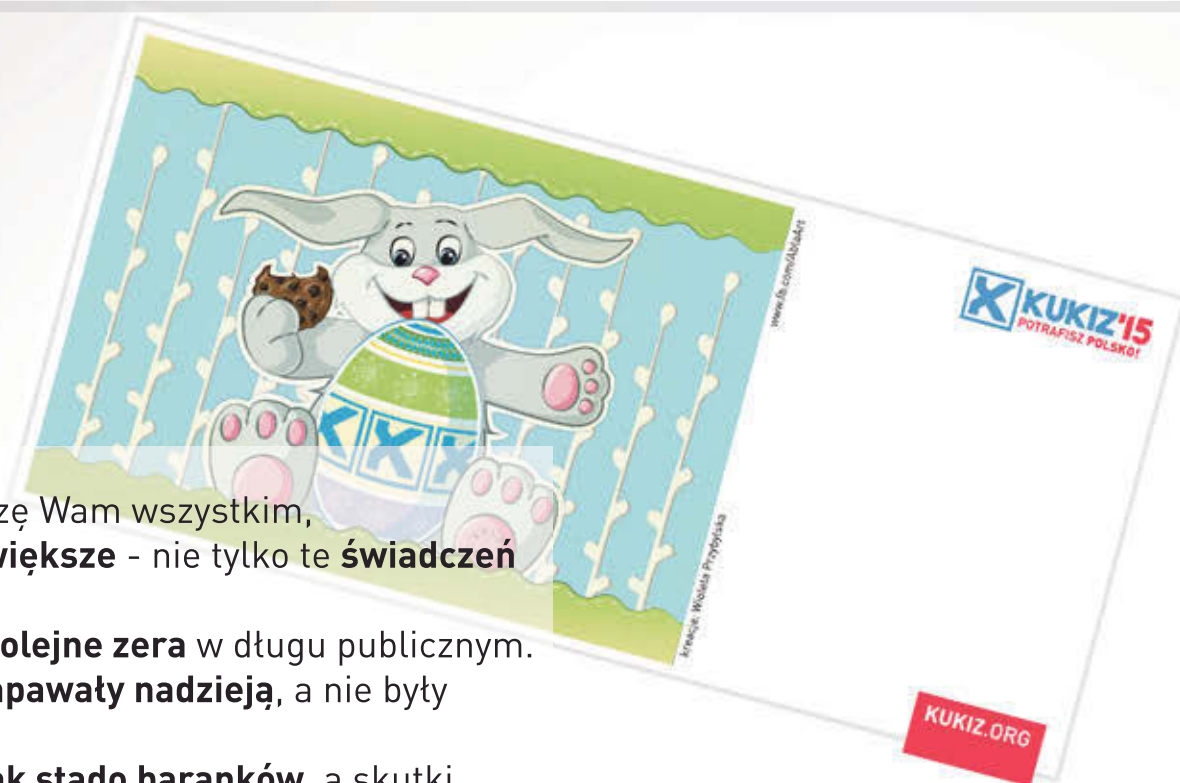
Zagłębie: 12. Konrad Forenc - 24. Jakub Tosik, 33. Lubomir Guldán, 2. Maciej Dąbrowski, 3. Dóde Cótora - 14. Miłosz Przybecki (46, 9. Arkadiusz Woźniak), 28. Łukasz Piątek, 8. Sebastian Bonecki, 6. Aleksander Kwiek, 18. Łukasz Janoszka (64, 27. Michał Papadópulos) - 26. Krzysztof Piątek (76, 15. Adrian Błąd).

Pogoń: 1. Andrzej Witan - 16. Łukasz Wójcik, 17. Przemysław Rodak, 2. Tomasz Lewandowski, 15. Jarosław Ratajczak - 27. Michał Ogrodnik (67, 21. Cezary Demianuk), 82. Nico Chietino, 11. Adrian Dziubiński (78, 6. Marcin Paczkowski), 8. Antonio Calderón, 20. Piotr Krawczyk - 9. Donald Djoussé (25, 99. Paweł Drażba).

Życzymy Wam radosnej i spokojnej Wielkanocy,
niech ten czas wypełni Wasze serca pokojem i nadzieją,
Niezapomnianych chwil przy Wielkanocnym stole,
spędzonych z najbliższą rodziną i bliskimi.
Niech Duch Święty zawita w wasze serca
i napełni je spokojem
Smacznego jajka i mokrego Dyngusa,
Wesołego Alleluja!

Stowarzyszenie

Lubin
2006



Z okazji **Świąt Wielkiej Nocy** życzę Wam wszystkim, by **koszyczki** z roku na rok były **wieksze** - nie tylko te **świadczeń zdrowotnych**.

By życie **dopisywało** - nie tylko **kolejne zera** w długi publicznym. By **obietnice**, które słyszycie - **napawały nadzieją**, a nie były dmuchanymi pisankami.

By **rządzący** nie traktowali nas **jak stado baranków**, a skutki każdego z ich działań nie kończyły się **mokrym prysznicem**. Nie tylko w Dyngusa...

Wam i sobie tego **życzę**

Paweł **Kukiz**



Łosiów, 31.03.2015
Centrum
Innowacji
Audiowizualnych

KUKIZ.ORG

Sfinansowane ze środków KW Kandydata na Prezydenta RP Pawła Kukiza



Wesołych Świąt